Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Nr. 8441 A. Rok XXVIII.

Niedziela 11. sierpnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 25 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Konferencja haska na rozbiciu.

Panika na giełdach amerykańskich.

W dniu Święta Legjonistów. -- Tragiczna śmierć posterunkowego z ręki dezertera. -- Falsyfikaty nowych złotówek.

Longines

Precyzyjny ZEGAREK

światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

PIERWSZY POSEŁ POLSKI W PERU.

Warszawa. (AW.). Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że pierwszym posłem Rzpltej przy rządzie peruwiańskim mianowany będzie p. Wład. Mazurkiewicz, który w przyszłym tygodniu wręczy swe listy uwierzytelniające. Fakt nominacji pierwszego posła Rzpltej w Peruwji stoi niezawodnie w związku z pozytywnemi zamierzeniami kolonizacyjnemi.

NAPAD LITWINÓW NA STUDENTÓW POLSKICH.

Kowno. (AW). Grupa studentów litewskich, należących do organizacji tautiników, napadła w ogrodzie na grupę studentów-Polaków, domagając się natarczywie, by ci przestali rozmawiać po polsku. Kiedy Polacy odmówili temu żądaniu, Litwini rzucili się na nich i pobili ich laskami do krwi, poczem zbiegli.

ZWŁOKI ŚP. IDZIKOWSKIEGO W DRODZE DO GDYNI.

Warszawa. (AW). Statek „Iskra“, na którym znajdują się zwłoki majora Idzikowskiego, przybędzie do portu w Gdyni dnia 20 bm. Daty pogrzebu nie ustalono jeszcze. Zwłoki śp. Idzikowskiego mają być przewiezione do Warszawy.

U lwowskiej kolebki Strzelca.

(d.) Przemarsz Strzelców z Komendantem Piłsudskim na czele przez ulicę Zyblikiewicza we Lwowie w 1913 roku podczas uroczystości 50-lecia powstania 1863 roku. (Unikat fotografji ówczesnej z archiwum „Panteonu Polskiego“.

PODRÓŻE P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Nowogródek. (AW.). Przybyć tu ma około 15 września na zaproszenie rady miejskiej p. Prezydent Rzpltej. Pobyt p. Prezydenta na terenie wojew. nowogrodzkiego potrwa prawdopodobnie 6 dni.

W dniu Święta Legjonistów

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w **Nowym Sączu Zjazd Legjonistów**, święto tych, którzy byli zorzą naszej niepodległości, zorzą zapowiadającą wielki dzień Wyzwolenia. W starem mieście podhalańskim, bogatem w świetne tradycje historyczne, pamiętającem przejazdy królów polskich i przemarsze rycerstwa, zgromadzą się zastępy tych, z których entuzjazmu krwi i ofiar odrodziła się wolność Polski.

Zjazd Legjonistów **w 15-tą rocznicę wybuchu wielkiej wojny światowej i wymarsz Kadrówki w bój o niepodległość**, nabiera w tych warunkach specjalnego znaczenia. To jutrzejsze Święto Legjonowe, to nietylko Święto mundurów legjonowych i mundurów wojskowych. **To święto młodości, tężyzny i zdrowia!**

Pierwszy zastęp Legjonów powstał z młodzieży, której nad kolebką nie świeciły ani mitry magnackie, ani dary fortuny, ani przywileje stanowiska. Była to młodzież, a młodzież przeważnie uboga: **studenci, włościanie i robotnicy**. Ruszyli w bój nie poto, aby bronić swego dostatku, ale aby walczyć o wolność i sprawiedliwość dla wszystkich. W ręku nieśli oręż, ale w sercu piastowali nienawiść do ślepej przemocy fizycznej i do wyzysku człowieka przez człowieka. Szlak swej drogi znaczyli krwią swoich ran. Szarże i odznaki zdobywali nie w kancelarjach sztabowych, ale w bojach, pod gradem kul i szrapneli. Sławę kochali więcej, niż życie. Ale **ponad sławę kochali Polskę.**

Ci, którzy z nich pozostali, mogą też z dumą spoglądać na przebytą drogę, którą w znojnym pochodzie ku zorzy wolności i niepodległości własnymi przemierzyli krokami, piastując w swych sercach płomienne ukochanie Ojczyzny i niezłomną wolę Jej wyzwolenia z pęt niewoli. Cześć Wam!

Na polach Marcinkowic i Nowego Sącza.

Z okazji jutrzejszego Zjazdu Legjonistów.

Brygadjer Piłsudski ze sztabem na Podhalu 1914 r.

Wśród stałych porażek i klęsk wojska austrjackiego, które w 1914 r. wyparte zostało z całej już prawie Małopolski — walki obok Limanowej odegrały pewną wybitniejszą rolę, one bowiem wytrzymały dalszy napór Moskali i przyczyniły się do ustalenia linji bojowej, która dotrwała do walk pod Gorlicami w roku 1915.

Była to linja Dunajca i Nidy.

W walkach tych, względnie w tej dużej bitwie, niepoślednią rolę odegrały **Legjony, względnie I. Bda, pod osobistem dowództwem Józefa Piłsudskiego.**

Trzy bataljony piechoty (bez karabinów maszynowych), ułani Beliny i sławna wówczas artylerja Brzozy (z górskiemi, wyciągniętemi z magazynów dymiącemi armatkami) w walkach pod Limanową, Nowym Sączem i nad Dunajcem osłaniały linję kolejową Sucha — Mszana Dolna, po której szły świeże transporty wojsk austr. i niemieckich, stanowiąc również osłonę od wschodu, od Moskali, flankujących wojska, idące frontem na Bochnię — Tarnów.

Podhale, jedyna połać Polski, wolna od jakichkolwiek inwazji oddawna zasilało już Legjony swoimi junakami a po wsiach chodziła pieśń ludowa, że:

Hej, idą chłopcy, hej z po pod Tater,
Hej poduchuje siumny wiater,
Hej poduchuje, leci z nowinom,
Że strzelcy idą ku dolinom!

I kiedy słowa tej pieśni zamieniły się w rzeczywistość i od Nowego Targu rozeszła się wieść, że „Strzelcy idom“, uspokoiły się także szerokie warstwy miejscowej ludności, która uciekała przed Moskalami, zdążając na zachód. Wtedy to **przybył Komendant do Dobrej.** Tu dowiedziawszy się, że z braku miejsca nie można kwaterować i że obok w Jurkowie i Chyżówkach stoją kozacy, dał Komendant rozkaz batalionom V. i I. odmaszerowania do Jurkowa, zaś bat. III. i II. (który w ostatniej chwili powrócił z pod Krzywopłot) do Chyżówek.

Grupę tę prowadził ówcz. por. **Scaewola-Wieczorkiewicz**, dziś gen. bdy, drogę wskazywali górale, którzy nie posiadali się z radości, że mogą usłużyć swoim Strzelcom.

Ówczesny por. Olszyna - **Wilczyński** przeszedł wieś Łopień i zajął przełęcz, by odciąć odwrót, a por. Dąbrowa (śp. gen. Młodzianowski) po udanym wywiadzie aż do Jurkowa zawrócił i wtedy pod wodzą majora Rydza szybkim marszem zbliżyły się nasze patrole do wsi, którą otoczyły i wnet śpiących ułanów wraz z oficerami pojmano **do niewoli.** 83 ułanów rosyjskich i 4 oficerów, kilkdziesiąt koni, kasa pułkowa i prowianty — stały się łupem wojennym naszych. Straty nasze były minimalne, jeden żołnierz zabity i jeden ranny; trafem — obaj bracia; strzelił do nich pojmany, lecz niezrewidowany oficer, który zbiegł. Po tej wyprawie rozlokowali się nasi w Jurkowie, skąd trzeciego dnia ruszył Śmigły w kierunku Limanowej.

To śmiałe natarcie i sukces w pojmaniu całego szwadronu podniosły wartość Legjonistów w oczach tak wojsk sprzymierzonych, jak i miejscowej ludności. Generałowie austr. przybyli do Komendanta, winszowali powodzenia, a dowódca frontu gen. Nagy (Węgier) dowiedziawszy się o tem wyekwipowaniu I. Bdy, przydzielił karabiny maszynowe i górskie armaty do dyspozycji Piłsudskiego.

Dnia 4 grudnia 1914 r. po kilku potyczkach zajął Komendant Limanowę. Moskale cofali się ku N. Sączowi. Nasi ułani wypłoszyli artylerję wrażą z Wysokiej i Tetrzewiny. Komendant ze swemi oddziałami przeszedł w kierunku Pisarzowej, więc na wschód ku Dunajcowi, beliniacy byli już nad samym Dunajcem, a nawet patrol jeden przeprawił się przez rzekę i zaatakował jakiś oddział kozacki pod Dąbrową, przyprowadzając 13 koni, kilku kozaków i broń.

Saperzy nasi rozpoczęli budowę kładki **obok Marcinkowic,** a piechota miała się przeprawić na drugą stronę. Jeńcy zeznali, że do N. Sącza przybył jeden korpus i ma się rozpocząć akcja na Limanowę.

Nasza artylerja pod osobistem kierownictwem Piłsudskiego rozpoczęła ostrzeliwanie N. Sącza z góry Rdzołowa i to na wszystkie wyjścia z miasta. Grudniowy poranek w gęstej mgle okrył cały teren. Nie widać było na kilkadziesiąt kroków. Zdala tylko słychać było jakiś silny turkot wozów za Dunajcem. Wszystkie przypuszczenie były, że to turkot wozów taborowych, cofającego się nieprzyjaciela ku północy i wschodowi.

Komendant dał rozkaz Belinie, by przeszedł świeżo zbudowany most na Dunajcu i uderzył na te tabory. Ułani w mig wykonali rozkaz, a gdy znaleźli się po drugiej stronie rzeki, przekonali się, że wpadli w przemaszerującą artylerję, przy silnej osłonie piechoty. Wywiązała się walka, która **groziła** wybiciem naszej konnicy. Na szczęście Belina uderzył w baterje, wystrzelał część obsługi, ale niepodołał już piechocie, która z karabinami masz. wyszła na niego i wtedy drobnemi grupami rzucił się wpław przez Dunajec i pod gradem kul znalazł się na drugiej stronie rzeki, straciwszy ledwie kilka koni.

Tymczasem piechota rosyjska wyszła z N. Sącza i od Rdziosłowa, zaczęła na tyły nasze następować. Kaw. dyw. austr. gen. Pichingera, cofnęła się zaraz do Kaniny, pozostawiając I. Brygadę na linji Marcinkowice — Osaczowa.

Rozpoczął się ogień artyleryjski i karabinów maszynowych. Nasi pod silnym ogniem musieli ustąpić, pozostawiając kilku zabitych, wśród nich **kpt. Milke**, dziennikarza ze Lwowa, a też wielu rannych, wśród nich ciężko ranny Zbigniew Laskownicki, dostali się do niewoli i dopiero ze szpitala nowosądeckiego, gdzie ich Moskale pozostawili — można było ich z powrotem odebrać.

Wśród tych walk powoli zwijał się front od Rdziosłowa i znaleźliśmy się pod Pisarzową. Było to dnia 6 grudnia popołudniu. Szaruga jesienna, śnieg z deszczem, błoto i zimno nawzajem utrudniało jakiekolwiek poczynania.

Tu I. i III. bataljon przez cały dzień wytrzymał napór wroga, a cuda waleczności dokazywały nasze „armatki“.

Jeszcze kilka dni walk o wzgórza limanowskie, pod Zalesiem, Rajbrotem, Łackiem i Grabiem i wreszcie dnia 13 grudnia 1914 r. pod przewodem Komendanta **wkroczyli zwycięzcy legjoniści do N. Sącza** od strony południowej.

W wspomnieniach swoich pisze **komendant** tak: „Wreszcie rynek, jasno oświetlony, czarny od tłumu. Gdym się na nim na kasztance ukazał, rozległ się krzyk całego tłumu

i padły pociski z kwiatów. **Nowy Sącz przyjął nas nadzwyczajnie serdecznie.** A te rozkosze „wielkomiejskie“. Elektryczne światło, kawiarnie, wanna, fryzjer. Zgoliłem sobie tam brodę. Bawili mnie zatem moi żołnierze, którzy przy spotkaniach na ulicy udawali, że mnie nie poznają. Oddawali mi honory z rozmyślnem ociąganiem się, by mieć okazję do przeproszenia, że wskutek zgolenia brody nie mogli mię jakoby poznać odrazu“.

* * *

Jutro po 15 latach ten sam rynek Nowego Sącza witać będzie Legjonistów z uczuciem wielkiej radości, że w murach jego jest zlot tych którzy w wzniosłej idei rozpoczeli krzyżową drogę walk i trudów do wolnej Polski, której zaczątek siły i wartości podstawowej dali ci właśnie z pod znaków strzeleckich, którym **Marcinkowice i okolice Nowego Sącza** były początkiem próby i szkoły hartu, wytrzymałości, ofiary i bitności!

Z. Zygmuntowicz.

Czarny jak ten murzyn

będziesz z opalenia

a ani śladu piega

nikt na twej twarzy nie zobaczy. To uzyskasz jednak

tylko **Leschnitzera**

maścią i mydłem

Wypróbowane specjalne preparaty

PRZECIW PIEGOM

i plamom wątrobianym, wyrobu „Mohren-Apotheke“ we Wrocławiu.

W aptekach i drogerjach maść 3·15, mydło 2·30.

Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

1879

W KALEJDOSKOPIE.

Krzywdzący absurd.

Kto czytuje uważnie anonse pism, nie mógł nie zauważyć, że ilekroć ogłoszony jest jakiś konkurs na posadę w instytucjach rządowych, samorządowych lub prywatnych, stale zaopatrzony jest on dopiskiem: **„wymagany nieprzekroczony 40 rok życia“.** W wyjątkowych wypadkach przesuwa się termin wieku do 45 lat. Wogóle od lat kilku przyjął się zwyczaj (który znalazł potwierdzenie i w ustawie) nieprzyjmowania na służbę ludzi starszych ponad 45 lat.

Godzi się zapytać, co mają z sobą zrobić ludzie pracy w wieku ponad 45 lat, przeważnie rodzice dorastającego pokolenia, jeżeli zostaną bez zajęcia? Czy przyjęty zwyczaj nie godzi w egzystencję dwu pokoleń?

Charakterystyczne są tutaj takie sprzeczności: Gdy mianowicie ustawa i zwyczaj nie pozwalają na przyjmowanie na służbę publiczną ludzi starszych ponad 40 — 45 lat, to natomiast **ustawa wojskowa twierdzi, że do służby wojskowej zdatni są mężczyźni do lat 50, a ustawa o ubezpieczeniach społecznych uznaje wiek pracy do lat 60!**

Czy więc nie należałoby się poważniej zastanowić nad innem określeniem dopuszczalnego wieku pracy? Przecież dalej nie może być tolerowany zwyczaj, krzywdzący wielotysięczne rzesze obywateli i skazujący ich na śmierć głodową!

Jaknajspieszniejsza rewizja tego niesłusznego i krzywdzącego zwyczaju jest naprawdę rzeczą piekącą!

Śruba podatkowa w Polsce

w świetle cyfr urzędowych.

Z niecierpliwością oczekiwana przez sfery gospodarcze i tylekrotnie zapowiedziana przez rząd reforma podatkowa dochodzi wreszcie do skutku. Projekt reformy podatkowej, powierzony przez ministra skarbu pułk. Matuszewskiego zastępcy dyrektora departamentu podatkowego p. Michalskiemu, został przezeń **już opracowany i ujęty w 6 ustaw ramowych.** W najbliższych już dniach projekt powyższy, po poczynieniu ewentualnych poprawek, ma uzyskać aprobatę ministra skarbu, poczem skierowany zostanie na Radę ministrów, **a** następnie przesłany do Izb ustawodawczych. Wobec stale czynionych poprawek w projekcie trudno o zajęcie stanowiska w sprawie powyższej, w każdym razie stwierdzić należy, iż reforma podatkowa może mieć doniosłe znaczenie dla złagodzenia istniejącego obecnie stanu rzeczy.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę, że **śruba podatkowa, pomimo kryzysu i stałych zabiegów miarodajnych sfer gospo-**

61

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

O ósmej zgłosiła się do mieszkania Doris z rzeczami Lindy i z wiadomością — nie było tego w gazetach — o śmierci Mitchella.

Doris nalegała na Lindę, żeby została u niej jakiś czas i Janina nie zdradzając powodów, dla których to czyni, domagała się tego samego. Nie widzi potrzeby — mówiła — żeby Linda wracała do domu.

I na tem stanęło.

Linda — nie mogę się powstrzymać od napisania tego — nie opuściła ani jednego przedstawienia. Doris i Jacek osobiście odwieźli ją w poniedziałek do teatru i byli na przedstawieniu. Jeżeli czegoś brakowało do ostatecznej konkiety Lindy to tego jednego tylko.

Poczuli rodzaj bogobojnej trwogi, widząc spokój z jakim, po tem wszystkiem, co przeszła (zdążyła im już bowiem wszystko opowiedzieć) zachowywała się na scenie. Wesoła, ruchliwa, ożywiona, czarowała widownię wdziękiem i dowcipem, jakgdyby nic smutnego, strasznego ani upiornego nigdy nie zaszło. Mam wrażenie, że nie uczyniła nic więcej, ponad to, czego wymagał od niej kodeks jej zawodu, ale Jacek i Doris jeszcze do dzisiaj o tem mówią.

Moją pracownię po wprawieniu nowych zamków (dzieło Milesa) pozostawiono swemu losowi. Nikt nie naruszył jej spokoju. Janina dzieliła swój czas pomiędzy doprowadzeniem do ładu mieszkania Lindy i czuwaniem nad biedną panią Mitchell. Oto suma naszych zdarzeń domowych.

Śmierć Konstantego Mitchella, znakomitego dramaturga, stała się głośną. Gazety rozśpiewały się szczegółowo o tym wypadku. Wszyscy zgodnie oddawali sprawiedliwość wybitnym zaletom jego genjalnych futurystycznych sztuk, szlachetności i czystości charakteru. Przez parę pierwszych dni ogłaszano nawet biuletyny o stanie zdrowia jego nieutulonej z żalu, zrozpaczonej małżonki, zakończone pocieszającą wiadomością, że ma się lepiej.

Badanie koronera nie wykryło nic poza powierzchownemi znanemi już faktami — oczywiście, stwierdzono „śmierć od wypadku“. Pogrzeb, który się odbył w zeszły piątek, był wspaniały i mnóstwo publiczności wzięło w nim udział.

Oto, w streszczeniu, historja, której wysłuchałem w niedzielę rano z surowem napomnieniem, żebym leżał spokojnie i nie zadawał żadnych pytań. Sądzę, domyślacie się, że po ich odejściu nie poszedłem za dobrą radą i nie zdrzemnąłem się... Miałem tyle do myślenia!

Myślałem też przez cały dzień i większą część nocy. Chciałem pomówić koniecznie z Lindą, ale mi nie pozwolono. Rozkaz brzmiał, abym się nie denerwował, nie wzruszał, a nikt nie chciał zrozumieć, że daleko więcej denerwuję się leżąc nieruchomo pod opieką obcej, milczącej pielęgniarki i głowiąc się nad rozwiązaniem zagadki, niż gdybym mógł pomówić z kimś w tej sprawie. To strasznie głupie, jak ludzie traktują chorych!

Ale Linda wiedziała, co muszę czuć i w poniedziałek po południu, kiedy pielęgniarka korzystała z dwugodzinnego odpoczynku, ofiarowała się sama przy mnie siedzieć.

— Sądzę — powiedziała zamknąwszy drzwi i przysunąwszy krzesło do mego łóżka — że nabawisz się znowu gorączki, jeżeli nie pozwolę ci mówić. Nie myśl, że pozwalam ci rozmawiać, ponieważ mam ochotę słuchać i gadać. Usiądźmy sobie ot tak — ujęła paluszkami przegub mojej ręki. — A kiedy poczuję, że serce ci bije i zaczynasz się denerwować, zaraz przerwiemy.

Po zawarciu tej umowy zaczęliśmy mówić. Nie mogłem uczynić zadość życzeniu Lindy i mówić „od początku“.

— Początek pozostaje dla mnie tajemnicą — przyznałem. — Nie mam pojęcia, co zaszło podczas owego wspólnego posiłku, i nie widzę powodu, dlaczego i jak się to stało. Przypuszczam, że ten epizod pozostanie dla nas tajemnicą. Myślę jednak, że Mitchell był w to wmieszany. Myślę, że znałaś ojca i matkę dość blisko i że nic z ich uczuciowego życia nie mogło się przed tobą ukryć. Ale zacznijmy od powrotu Mitchellów do Europy, gdy spotkali ciebie jako znakomitość (o czem wciąż zapominam). Pamiętaj coś mi powiedziała, że z początku cię nie lubił. Przypomniałaś mu, oczywiście, całą tragedję i to tłumaczy wszystko. To spotkanie przypomniało mu zbrodnię, którą popełnił przed dwunastu laty. Nie śmiał unikać ciebie. Musiał się dowiedzieć czy żywisz najlżejsze choćby podejrzenie co do jego osoby. Pragnął potwierdzenia, wciąż nowego potwierdzenia. Bał się mówić z tobą o dawnych czasach, i twoich rodzicach, ale była to pokusa tak silna, że nie mógł się jej oprzeć.

Linda potakiwała smutnie.

— Może masz słuszność — powiedziała. — Zdaje mi się, że tak... Miał zwyczaj nagle pytać mię o rodziców, potem zmieniał temat i znowu powracał do nich.

— Dopytywał się — i to nieraz — czy masz jakie pamiątki po rodzicach...

— Tak! tak! Ale skąd ty wiesz o tem, Carty!...

— Nie wiedziałem, Lindo, ale muszę zrobić takie przypuszczenie, bo inaczej cała historja nie wiąże się wcale. On to był owym tajemniczym Kimś, poszukującym Czegoś. Poszukiwał tabakierki. Dokoła tabakierki koncentrowała się jego zbrodnia. Może tabakierka nie jest dla niego groźna. Może ją opróżniono, wyczyszczono. (C. d. n.)

darczych, **bynajmniej nie osłabła.** Świadczą o tem dane, ogłoszone przez Ministerstwo skarbu, a dotyczące dochodów skarbowych za **pierwszy kwartał budżetowy** (kwiecień—czerwiec) 1929—30 roku.

Wynika z nich, że dochody ogółem wyniosły w powyższym okresie (w tysiącach złotych) 728.828 (budżet na rok 1929°30 wynosi 1,885.849), z czego na podatki bezpośrednio przypada 187.386 (620.850), podatki pośrednie — 45.873 (172.210), **cło 111.846** (425.000), opłaty stemplowe 51.029 (195.600) i 10 procent dodatek do danin publicznych 30.026 (98.000).

Gorzej ma **się** sprawa z monopolami państwowemi, których dochód w powyższym okresie wyniósł — 199.762 (904.517), jakoteż podatkiem majątkowym — 4.244 (90.000).

Są to cyfry bardzo wymowne, budzące szereg zastrzeżeń, przeciwko naszej polityce skarbowej.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 1267
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Młodzież polska z Ameryki we Lwowie.

(d.) Wycieczka młodzieży polskiej z Ameryki, która bawi we Lwowie, onegdaj zwiedziła także Wysoki Zamek i Kopiec Unji Lubelskiej, gdzie objaśnień udzielał członek Komitetu p. Breit. Uczestników tej wycieczki widzimy właśnie na powyższem zdjęciu fotograficznem, dokonanem pod Kopcem.

Siedmiodniowy tydzień pracy.

zamierzają wprowadzić u siebie Sowjety.

Opinja Ameryki o tym ciekawym projekcie.

Rząd sowjecki zamierza przeprowadzić jeden z najciekawszych eksperymentów, o jakich mówi historja społeczna ostatnich kilku dziesięciu lat. Postanowiono mianowicie znieść **dla najważniejszych gałęzi przemysłu powszechny odpoczynek niedzielny.** Każdy robotnik ma wprawdzie nadal mieć swoje wolne 24 godziny, ale już nie wszyscy razem jednego dnia.

Zakłady przemysłowe, według argumentacji zwolenników tego projektu, stały się w naszym wieku maszyn zbyt drogie i zbyt decydujące, aby je co tydzień zamykać na jeden dzień. **Maszyny i budynki, wzniesione za drogie pieniądze, muszą być wyzyskane w całej rozciągłości.** I dzisiaj przecież istnieją we wszystkich krajach kulturalnych niezliczone przedsiębiorstwa, pracujące bez przerwy cały tydzień. Wystarczy wspomnieć koleje, okręty, tramwaje, elektrownie i gazownie, redakcje, hotele, teatry, kina, szpitale i w. in. Teoretycznie wystarczy tylko, wzorem wspomnianych przedsiębiorstw, wzmocnić sztab robotników **o jedną siódmą i zaprowadzić rozkład świąt według ich planu, aby całą produkcję przemysłową kraju powiększyć o jedną siódmą przy niezmienionym kapitale.**

W Moskwie liczą, ni mniej, ni więcej, tylko na **podniesienie produkcji o 20 proc.** bez **grosza nowych kapitałów i na zmniejszenie bezrobocia o 15 proc.** bez zmniejszenia o grosz minimalnego zarobku poszczególnych robotników.

Nie **da** się zaprzeczyć, **że rachunek** ten jest słuszny. I jest także zrozumiałe, że wspomniana idea, natychmiast po narodzeniu się, została **podchwycona przez Stany Zjednoczone.** „New York Times“, drukuje pełne uznania artykuły, aczkolwiek jest organem kapitalistycznym, a jednocześnie radykalne pismo „Nation“ widzi w tej reformie znakomity środek do podniesienia ogólnego dobrobytu.

W Europie naogół dotychczas nie zajmowano się tym projektem, choć z punktu swej użyteczności jest on istotnie nietylko ciekawy, ale i naprawdę żywotny. Przemawiają za nim tak ważkie argumenty, jak zatrudnienie setek tysięcy głodujących dzisiaj bezrobotnych; skrócenie ogólnego czasu trwania pracy dla każdego robotnika; potanienie wszystkich towarów dzięki lepszemu wyzyskaniu maszyn; podniesienie produkcji, eksportu, a wobec tego perspektywa znacznego obluźnienia śruby podatkowej.

Jedź na Powszechną Wystawę Krajową, bo to twój obowiązek narodowy!

Teresa Arklowa.

Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno zmarła w Medjolanie primadonna scen włoskich, lwowianka z pochodzenia, Teresa z Blumenfeldów Arklowa. Odbywszy studja wokalne u mistrzyni Garzia w Paryżu i innych najwybitniejszych ówczesnych nauczycieli śpiewu, szybko stanęła Teresa Arklowa u szczytu sławy i powodzenia. Po Lwowie i Warszawie angażowana była w Operze praskiej i hamburskiej, poczem przeniosła sie a stałe do Medjolanu, gdzie w krótkim czasie zabłysła jako gwiazda śpiewacza Włoch występując w medjolańskich teatrach Dal Verme i La Scala, w Rzymie, Genui itp. Olbrzymiem powodzeniem cieszyły się też jej występy w Madrycie i Lizbonie, oraz przez szereg sezonów w Ameryce Południ. w Buenos Aires.

Wśród tych triumfów za granicą nie zapomniała o kraju i przybywała nieraz choćby na krótki czas do swego rodzinnego Lwowa, do Krakowa i Warszawy. Bawiąc w kraju, kreowała po raz pierwszy postać Aldony w Żeleńskiego „Konradzie Wallenrodzie“ i partję tytułową w „Livii Quintilli“ Noskowskiego, tworząc z nich pod względem wokalnym i scenicznym pierwszerzędne postaci i jednając sobie podziw i uznanie naszych twórców.

U szczytu powodzenia usunęła się Teresa Arklowa ze sceny w zacisze szkoły śpiewu, oddając się swemu nowemu zawodowi pedagogicznemu z całem przejęciem i rozdając hojną dłonią wskazówki i rady. Korzystali z nich z pośród artystów naszych: Salomea Kruszelnicka, Irena Bohuss, tenor scen włoskich Pisarski, późniejszy radca Wydziału Krajowego i w. in.

W zmarłej artystce schodzi do grobu jedna z najwybitniejszych śpiewaczek włoskich swego czasu, którą śpiewactwo polskie uważać może również za swoją.

Projekt stałego funduszu drogowego.

W sferach miarodajnych jest obecnie omawiany projekt wprowadzenia w drodze ustawodawczej stałego funduszu drogowego, który miałby na celu dostarczenie niezbędnych sum na utrzymanie, budowę i ulepszenie dróg państwowych i udzielanie na podobne cele zapomóg związkom samorządowym, dla budowy dróg, mających ważne znaczenie dla stosunków komunikacyjnych.

Fundusz ten utworzyłby się z pożyczek, z podatku od pojazdów mechanicznych, podatku od biletów autobusowych, podatku od wozów ciężarowych, podatku pobieranego obecnie od benzyny, przeznaczonej dla wewnętrznej konsumcji, z cła od przywożonych samochodów, opon, dętek itp., z grzywien za wykroczenie przeciw przepisom na drogach, z wpływów od reklam na drogach i szosach, jakoteż ze stałej dotacji skarbu na rzecz budowy dróg.

Według przybliżonych obliczeń, fundusz może mieć rocznego wpływu około 135 miljonów zł., co w poważnym stopniu posunęłoby sprawę budowy i ulepszenia dróg w Polsce.

Bez grosza do majątku.

Znany bussinessman i wielokrotny miljoner, Stephan Girard z Filadelfji, zauważył, że jego stary buchalter już od dłuższego czasu ma ponury i przygnębiony wygląd, a w oczach maluje się beznadziejna rozpacz. Po zasięgnięciu bliższych informacji dowiedział się, iż jego wierny sługa ugina się pod brzemieniem nieszczęść rodzinnych i długów, które zaciągnął na leczenie żony.

Pewnego więc dnia zawezwał go do siebie i spytał, czemu nie stara się wydobyć z długów.

— W jakiż sposób mógłbym to uczynić, skoro nie mam żadnych środków poza moją pensją, a ta ledwo na utrzymanie starczy? O! gdybym choć w części był tak bogaty, jak pan, to napewno nie byłbym nikomu grosza winien.

— To czemuż pan nie zostanie bogatym? — spytał bankier.

— Jakżesz mam to zrobić, będąc bez grosza?

Miljoner ruszył pogardliwie ramionami, dodając, że pieniądze nie są potrzebne. Rzucił okiem na gazetę, leżącą na stole, i ostrym głosem polecił buchalterowi udać się natychmiast do portu, gdzie — jak podawało ogłoszenie — naznaczona była tego dnia licytacja na ładunek skonfiskowanej herbaty, a po załatwieniu tej transakcji przyjść zaraz z powrotem.

Na nieśmiałą uwagę podwładnego, iż do kupna potrzebne są pieniądze, usłyszał ironiczną odpowiedź, że przekona się osobiście, jak dalece dotychczas się mylił.

Przyzwyczajony do wykonywania poleceń swego szefa, buchalter udał się posłusznie na przystań i podbijając wciąż cenę, zakupił bez dolara w kieszeni cały ładunek. Sprytny bankier znał dobrze swych kolegów. Bo skoro tylko rozeszła się wieść, że „człowiek“ od Girarda zakupił cały ładunek okrętu herbaty, giełdę towarową ogarnął niepokój. Cena herbaty natychmiast podskoczyła w hurcie o kilka centów.

Zanim buchalter, rozmyślający po drodze z rozpaczą, jak ureguluje ten nowy dług, powrócił do biura, szef jego był już powiadomiony o rezultacie i widząc go wchodzącego z przygnębioną miną do gabinetu, rzekł:

— No a teraz sprzedaj pan niezwłocznie swoją herbatę!

Podwładny przystąpił energicznie do zlikwidowania swej — jak myślał — ryzykownej transakcji i, sprzedając po kursie cokolwiek niższym od ostatnich notowań, zarobił, nie posiadając, dosłownie, jednego centa — 50.000 dolarów.

Tak więc przekonał się prześladowany przez los buchalter, że często dobry pomysł starczy za pieniądze.

Jedni z pierwszych strzelców.

(d.) Grupa Strzelców IV Drużyny strzeleckiej, złożonej z mieszkańców Kleparowa pod Lwowem. Powyższe zdjęcie fotograficzne było dokonane dnia 3-go sierpnia 1914 r. przed odjazdem tej Drużyny do Krakowa. W grupie między innymi są: Tungus-Zawiślak, Quirini, St. Halecki, Michał Kozioł i Engel Ralis.

Z HISTORJI MAGJI.

Słynni magicy i iluzjoniści.

„Pożycz mi pan swego zegarka... pozwoli pan, że stłukę go w tym oto moździerzu!“

Kto nie zna tego stereotypowego powiedzenia, wygłoszonego przez „czarodzieja“ w oleganckim fraku, lub też ukostjumowanego na “wschodnio“: w turbanie i złotem przetykanem, wzorzystym długim płaszczu... Oczywiście chętnie powierzamy „magikowi“ zegarek, gdyż wiemy, że otrzymamy go z powrotem nietknięty, mimo, że „w oczach naszych“ dokonało się zdruzgotanie go na miazgę w tajemniczym moździerzu... Wiemy bowiem, że było to tylko pozorem, doskonale przygotowaną „iluzją“... Chcemy, aby nas łudzono! Pragniemy pozorów! Im są śmielsze, bardziej frapujące, tem chętniej są widziane.

W wiekach średnich rozróżniano „białą“ i „czarną“ magję: naturalną i — szatańską. Z tej ostatniej wywodziła się wiara w czarownice, z pierwszej sztuka „czarodziejska“, korzystająca z dorobku fizyki i chemji.

Pierwszym wykonawcą kunsztu czarodziejskiego, znanym nam z nazwiska, był Francuz **Jules de Rovere**, podający się jako „prestidigitateur“ (szybkopalcy) lub „manipulator“ Znaczyło to, że „czarodziej“ ofekt swych pokazów zawdzięcza zwinności swych palców, niedostrzegalności swych ruchów. „Illuzjonista“ natomiast kładł mniejszy nacisk na manipulację rękami i palcami; opierał się natomiast na wymyślonych przez się aparatach mechanicznych, stwarzających potrzebne złudzenia; takich magików zwali Francuzi także „phisiciens“ lub „escamoteurs“.

Jednym z najdawniejszych kunsztmistrzów fachu czarodziejskiego, który współczesnych zdumiewał niezwykłemi pokazami, był **Józef Philadelphia.** Zwał się naprawdę Jakób Meyer i urodził się w r. 1721 w północnoamerykańskim mieście Filadelfji. Popisywał się przed Katarzyną II i sułtanem Mustafą III jako „artysta-matematyk“ On to pokazywał „sztuczkę“, że równocześnie opuszczał całe miasto po przez wszystkie bramy i w cztery strony świata.

Za „klasyka“ sztuki czarodziejskiej uchodzi **Robert Houdin** (1805—1871), który interesujące swe przeżycia zawarł w książce: „Confidences de Robert Houdin. Theatre et prestidigitation“ (Paris, 1861). Był on niezwykle uzdolnionym mechanikiem, skonstruował up. między innymi automat piszący i rysujący.

Charakterystyczne są jego zwierzenia: „Spędziłem cały dzień, by zakończyć robotę automatu, który siedział przedemną, jakoby oczekiwał moich rozkazów. Miałem tylko wprawić w ruch sprężynę, by rozkoszować się owocami długo oczekiwanemi mojej pracy. Moje serce gwałtownie biło... Położyłem arkusz papieru przed automat i postawiłem pytanie: Kto cię stworzył? Poczem nacisnąłem sprężynę i mechanizm począł się poruszać. Nie odważyłem się oddychać głośno, by nie przeszkodzić poruszeniom automatu. Uśmiechałem się doń jak do syna, rozpoczynającego naukę pisania. A kiedy zoczyłem, że ramię, które do tej chwili było sztywne, nieruchome, poczyna się poruszać i silną ręką wypisywać moje nazwisko, pociekły mi łzy z oczu i dziękowałem niebu za taki sukces“..

Robert Houdin miał zresztą odegrać również pewną rolę „polityczną“ Rząd francuski posłużył się bardzo sprytnie jego sztuką „czarodziejską“, wysyłając go do Algieru, by tam robił konkurencję miejscowym „kapłanom“ — t. zw. „marabut“, którzy za pomocą kuglarskich sztuczek i czarodziejskich kawałów wywierali na lud olbrzymi wpływ.

Najsłynniejszym rywalem Houdina był Włoch **Bartolomeo Bosco** (1793—1863). Lecz wpływowszym od obu był **żyd galicyjski** Berlach, urodzony w r. 1828, a występujący pod nazwą: **Bellachini.** On to doprowadził do zaszczytu, że Wilhelm I mianował go „artystą nadwornym“. Podczas jednego z przedstawień wobec zebranego dworu pruskiego miał Berlach — Bellachini — postawić pytanie: „Czy ktoś z obecnych nie ma przy sobie przypadkowo czystej chusteczki?“

Oto są „klasycy“ kunsztu czarodziejskiego, który miał w 19 stuleciu szereg słynnych przedstawicieli, jak **de Biere, Goldin, Houdin, Chambly i t. d.**

Z czasem, wraz z rozwojem wiedzy technicznej, „czarodziejstwo“ stało się zastosowaniem prawideł mechaniki i optyki wobec niewykształconej gawiedzi, przy użyciu odpowiednich trików i niespodzianek. Wszystkie np. wielkie „illuzje“, jak „Aga, dziewica w powietrzu“, „Aerolita latające dziewczę“, „Fatima, dama bez tułowia“, „Pająk z ludzką głową“, „Przepiłowywanie kobiety“ i t. d., polegają na złudzeniach optycznych.

W ostatnich czasach „interes czarodziejski“ upada. Kino stwarza barwniejsze „illuzje“, niż — magik. Naiwnych jest coraz mniej... Więc trzeba ich szukać w nizinach społecznych, w zapadłych kątach, odległych od szlaków kultury miasteczkach, w budach jarmarcznych..

Czy wolno egzekwować

zaliczki podatku obrotowego?

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał niedawno znamienny wyrok, z którego wynika, że **władze skarbowe nie mają prawa egzekwować należności, przypadających z tytułu zaliczek kwartalnych i miesięcznych podatku obrotowego na bieżący rok podatkowy.** Wyrok w szczegółach przedstawia się jak następuje:

W myśl art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym płatnicy, podpadający pod postanowienie 1-go ustępu tego artykułu — a tak widocznie kwalifikuje skarżącą spółdzielnię władza pozwana — obowiązani są do uiszczenia zaliczek na podatek od obrotu w terminach, ustawą określonych. Dowody wpłat mają być w myśl ustawy 3 tego artykułu dołączane do zeznania, końcowy zaś ustęp tego artykułu postanawia, że od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę „jak od zaległości podatkowych“.

Już z tego końcowego przepisu wynika, że nieopłacona w terminie zaliczka **nie jest zaległością podatkową.** Pozatem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji, tudzież toku instancji. Wszystko to dowodzi, że obowiązek opłaty zaliczek, poza sankcją ostatniego ustępu art. 56, żadnej innej sankcji ustawowej nie posiada. W konsekwencji tego wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczki, niezaopatrzone również sankcją karną z rozdziału VI. ustawy, nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samem nie ulega też zaskarżeniu środkiem prawnym do wyższej instancji. Dopiero bowiem po prawidłowem ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwe władze staje się aktualnym przepis art. 56 ustęp ostatni o pobieraniu kar za zwłokę od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek.

Kwestja więc zaliczek jest **jedynie sprawą incydentalną,** zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego i nie ulega samoistnemu rozpatrywaniu już choćby z tego powodu że żaden przepis prawny nie wskazuje organów, któreby miały być do tego powołane.

W tym stanie rzeczy władza pozwana, jak to zresztą sama trafnie zaznacza w odpowiedzi na skargę, nie miała powodu do rozstrzygania środka prawnego, wniesionego przeciwko wezwaniu, a wdając się w takie rozstrzygnięcie, **wykroczyła przeciw przepisom prawa formalnego, wprowadzając temsamem stronę w błąd** co do istoty rzeczonego wezwania tudzież jego ewentualnych konsekwencyj prawnych.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że **władze skarbowe narazie nie stosują się do tego wyroku.**

UPORCZYWE ZAPARCIE, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorżkiej Franciszka Józefa. Powagi lekarskie stwierdzają, że woda **Franciszka Józefa** nawet przy skłonności do podrażnień kiszek działa bezboleśnie. Żądać w aptekach i drog. 3196

Pogłoski o Stalinie.

Mówią, że padł on ofiarą zamachu trucicieli.

W Moskwie w kołach dobrze poinformowanych w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski o poważnej chorobie Stalina. Twierdzą, że choroba jest bardziej poważna niż przypuszczano dotąd, i że **będzie on musiał nazawsze porzucić sprawy państwowe.**

Choroba Stalina jest starannie ukrywana, tak, że nikt nie może się dowiedzieć, na co cierpi czerwony władca. Utrzymują jednak w dalszym ciągu, że **Stalin padł ofiarą zamachu trucicieli.**

Choroba Stalina zbiega się z wielkiem niezadowoleniem, jakie wywołały w kołach kierowniczych Sowietów ostatnie niepowodzenia na terenie polityki międzynarodowej. Między innemi twierdzą, że dzięki jego polityce piętrzą się trudności w nawiązaniu stosunków z Anglją.

Zbrodnia na tle zatargu o dzieci.

Rozwścieczony chłop zabija nożem dwóch braci, trzeciego rani śmiertelnie.

Stanisławów, w sierpniu.

(H. J.). W środę 7. bm. o godzinie 9·30 wieczorem, na tle zatargu o dzieci, wybuchła bójka między Wasylem Fedkowem z Woli Zaderewackiej a braćmi Dmytrem, Ołeksą i Wasylem Maksymowiczami z tej samej wioski. W czasie bójki, Wasyl Fedków pchnął nożem w serce Dmytra Maksymowicza, kładąc go trupem na miejscu. Pozostali bracia chcieli się bronić, lecz Fedków, dopadłszy Ołęksę Maksymowicza, pchnął go nożem w łopatkę. Cios był również śmiertelny i Ołeksa Maksymowicz po godzinnej męczarni wyzionął ducha. Bandyta nie zadowolił się dwiema ofiarami i dopadłszy ostatniego z braci Wasyla, pchnął go nożem w brzuch i w lewą rękę, tak, że Maksymowicz walczy ze śmiercią.

Policja zarządziła natychmiast energiczne dochodzenia i zdołała zaaresztować sprawcę 23-letniego Wasyla Fedkowa i jego ojca Dmytra Fedkowa, lat 68.

SIGMA.

Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

VII.

Upłynnienie węgla.

Oczywiście także i metody dra Bergiusa nie sposób przedstawiać tu dokładniej. Aby jednak wyjaśnić, na czem polega **epokowe jej znaczenie w przemyśle węglowym i wogóle w gospodarstwie,** dość będzie powiedzieć, że gdy przy gazowaniu węgla, więc najwyższej dotychczasowej metodzie użytkowania węgla, z pięciuset kilogramów węgla otrzymuje się 390 kg. koksu. 162 metrów kubicznych surowego gazu, a tylko 15 kg. teru, z którego znowu wydobywa się 7:5 kg. smoły, 7.5 kg. ciężkiego oleju, 2 kg. średniego a 5 kg. lekkiego, z którego wreszcie otrzymuje się 3 kg. benzolu, to poddawszy te same pięćset kilogramów węgla przeróbce metodą dra Bergiusa otrzymuje się 150 kilogramów smoły, a 245 kg. surowego oleju, z których wydobywa się z kolei 40 kg. oleju opałowego, 175 kg. oleju popędowego i 30 kg. smarowego. Ten olej popędowy rozszczepia się z kolei na 75 kg. czystej benzyny i 100 kg. oleju diezlowskiego. Inaczej mówiąc, gdy przy gazowaniu z 500 kg. węgla otrzymujemy 11.75 kg. oleju, czyli 2.35 procent użytego węgla, to przerobiwszy tą samą ilość węgla metodą Bergiusa, dostaniemy 245 kg. olejów czyli 49 procent wagi przerobionego węgla. Sto kg. węgla górnośląskiego, skoksowanego dotychczasowym sposobem, da 69 kg. koksu, 7.5 kg. teru, 17 kg. gazu, 10 wody pogazowej. Natomiast 100 kg. tego samego węgla przerobione metodą dra Bergiusa dadzą 22 kg. lekko wrących olejów, 17 kg. cięższych, 16 kg. smoły, 15 kg. gazu, 10 kg. wody pogazowej, 6 kg. popiołu, 15 kg. mało zmienionej substancji czystego węgla, wreszcie pół kilograma amoniaku. Innemi słowy, **wartość cetnara węgla, przerobionego metodą dra Bergiusa, jest blisko trzy razy wyższą, niż wartość węgla, przerobionego dotychczasową najwyższą metodą tj. zgazowanego.**

Te kilka cyfr dają pojęcie o doniosłości wynalazku dra Bergiusa i o ogromie skutków, jaki z czasem wynalazek ten wywołać musi w przemyśle węglowym. Niemcy, nawet pozbawione węgla górnośląskiego i nawet gdyby ostatecznie utraciły zagłębie Saary, pozostaną **mimoto najbogatszym w węgiel krajem europejskim.** Zapasy węgla niemieckiego i to zarówno kamiennego, jak brunatnego, przerachowanego pod względem wartości kalorycznej na kamienny, szacowane są na **czterysta miljardów ton,** podczas gdy zapasy W. Brytanji wynoszą tylko dwieście miljardów, Rosji europejskiej sześćdziesiąt, wszystkich zaś innych krajów europejskich razem wziętych około stu miljardów. **Niemcy, mające zatem więcej węgla, aniżeli cała Europa razem z W. Brytanją i Rosją wzięte,** dysponujące nadto najwyżej stojącą techniką przerabiania tego węgla, mają niewątpliwie podstawę do gospodarki kalorycznej na największą skalę, więc także do odpowiedniej produkcji przemysłowej i, co za tem idzie, do potęgi gospodarczej największej w Europie.

To też obok nieobliczalnych konsekwencji w dziedzinie techniki i produkcji przemysłowej, metoda hydracji, czyli upłynnienia węgla, wywoła prędzej czy później **także ogromne zmiany w układzie sił politycznych i socjalnych w Europie.**

Ogromna fabryka dla upłynniania węgla została już przed czterema laty zbudowana w Leuna, w samym środku największego niemieckiego zagłębia węgla brunatnego. Fabryka ta, zatrudniająca około 30.000 robotników, już dzisiaj wywołała przewrót w cenach benzyny i olejów technicznych. A jest to dopiero początek.

Wynalazek produkowania benzyny i różnych cennych olejów wprost z węgla z pominięciem nafty nabiera tem bardziej epokowego znaczenia, że **zapasy ropy na kuli ziemskiej wyczerpują się szybko i czas,** w którym ropy wogóle zabraknie, jest już wogóle bliski. A wtedy dopiero skutki wynalezienia metody upłynniania węgla wystąpią w całym ich ogromnym zakresie.

(C. d. n.).

Wyrzucił żonę przez okno.

Z Katowic donoszą: 37-letni Ignacy Wróbel z Wełnowca po dwudniowej nieobecności wrócił w południe do domu, gdzie go żona przyjęła ostremi wymówkami. Nie namyślając się długo, Wróbel, człowiek o atletycznej budowie, chwycił żonę wpół i z całym impetem wyrzucił **z drugiego piętra na bruk uliczny.** Nieszczęśliwa kobieta, spadając, doznała zgruchotania miednicy, odnosząc jednocześnie szereg obrażeń wewnętrznych. Nieprzytomną przewieziono do szpitala Bestjalskiego męża osadzono w więzieniu w Katowicach.

KINO „UCIECHA", Sienkiewicza 6 (Pasaż Mikolascha). ☛ **John Barrymore, Dolores Costello, Warner Oland** i inni kreują główne role w przepięknym 12-aktowym erotycznym dramacie p. t.

„Gdy mężczyzna kocha..." **W niedzielę o godzinie 12. WIELKI PORANEK.** 32129

Z pod kół auta rzucił się do stawu.

Nędza popchnęła krawca w objęcia samobójczej śmierci.

Brzeziny, jak wiadomo, są typowym miastem krawców, którzy zaopatrują w gotowe ubrania całe województwo łódzkie, kresy wschodnie i zachodnie. Fatalna sytuacja, jaka wytworzyła się w przemyśle i handlu, odbiła się również i na interesach krawców brzezińskich, którzy, żyjąc z pracy rąk i nie mając żadnego kapitału zapasowego, cierpią ostatnio okropną nędzę. Większość z nich obarczona jest rodzinami, które cierpią biedę razem z nimi. Katastrofalna ta sytuacja pociąga za sobą ciągłe ofiary. Onegdaj jeden z krawców brzezińskich, Szlojme Grünstein, któremu bieda dokuczyła w niemożliwy sposób, rzucił się pod koła przejeżdżającego autobusu. W ostatniej chwili szofer zdążył jednak zatrzymać maszynę i niedoszły samobójca odniósł tylko lekkie potłuczenie.

Zaraz następnego dnia rano, mieszkańcy sąsiedniej wsi wyłowili ze stawu zwłoki starszego człowieka w kapocie. Po sprawdzeniu personalji okazało się, że topielcem jest tensamże Szloma Grünstein, który uszedłszy z życiem z pod kół autobusu, rzucił się do stawu. Samobójca osierocił żonę i czworo małych dzieci.

Gentlemen-włamywacz na festynie.

Jak to nie można wiedzieć, kim są przyjaciele naszych przyjaciół.

(?) Za przykładem Londynu i N. Jorku, gdzie plutokracja często urządza w swych posiadłościach festyny na cele dobroczynne, rozdając zaproszenia przyjaciołom w większej ilości, by mogli z sobą przyprowadzić swoich znowu znajomych, poszła też plutokracja w Budapeszcie.

W pięknym parku przemysłowca Z. odbywał się onegdaj **wielki festyn na dochód szpitala dla dzieci.** Rozdano setki zaproszeń. U wstępu pobierano opłatę. Loterja fantowa, koło szczęścia i inne tego rodzaju przedsiębiorstwa miały zwiększyć dochód. Bufet był darmo. Gościnni gospodarze podejmowali licznych gości, nawet obcych sobie, wierząc w to, że to dobrzy przyjaciele ich przyjaciół. Panowie byli w smokingach, panie w paradnych toaletach.

Wśród tych gości zjawił się gentlemen-włamywacz. Lokajom pokazał zaproszenie. A byliby go i tak wpuścili. Wyglądał bowiem, jak królewicz. Piękny, elegancki, w nieskazitelnym smokingu i z orchideą w butonierce. Białe nieskazitelne rękawiczki. Lakierki i czarne jedwabne pończochy. Zarzutka na białej crepe de chin. Cylinder. Zupełnie, jak na filmie amerykańskim.

Podczas tego, kiedy goście bawili się w parku, gentlemen-włamywacz **wypróżnił biurka pana i pani domu,** zajrzał do szaf i skrytek. Wyjął tylko pieniądze i biżuterję. Jedne i drugie zniknęły w podszewce ubrania. Potem udał się do ogrodu. Tutaj przy bufecie odpoczął po uprzednich trudach. Zapłacił wstęp. Zostawił banknot damie, która czuwała przy kole szczęścia. Służbie wsunął suty „napiwek", gdy odbierał garderobę — i najspokojniej opuścił pałacyk miljonera, którego okradł.

Okręt śmierci.

Wyjaśniona tajemnica zaginionego okrętu.

Od dłuższego czasu szefostwo marynarki duńskiej łamało sobie głowę nad tem, co się mogło stać z okrętem szkolnym „Kopenhaga", który w styczniu udał się do Buenos Aires z **70 kadetami marynarki duńskiej.** W marcu „Kopenhaga" udała się w dalszą drogę i ślad o niej zaginął.

Obecnie dopiero nadeszły wiadomości z wyspy Tristanda Kunha na Atlantyku, że widziano „Kopenhagę" na pełnych żaglach, płynącą w kierunku zachodnim. Na pokładzie nie było widać nikogo. Wysłano szalupę z wyspy na okręt i stwierdzono, że **na pokładzie znajduje się kilka wysuszonych przez słońce zwłok marynarzy.**

Można było stwierdzić, że zmarli oni wskutek choroby, a **nie wskutek głodu, gdyż żywności było podostatkiem.** W kadłubie okrętu było dużo wody, natomiast nie było szalup. Część załogi prawdopodobnie opuściła okręt w czasie burzy, chroniąc się na odludnych wyspach. Pozostali na okręcie wyginęli prawdopodobnie na żółtą febrę.

Tragiczny koniec trójkąta małżeńskiego.

Przed rewizją sensacyjnego procesu o otrucie.

(?) Sfery prawnicze w Szwajcarji żywo zajęte są rewizją procesu dr. Riedla i jego narzeczonej Antonji Guala, skazanych na lat 20 **za otrucie żony dr. Riedla.** Rozprawa zapowiedziana jest na okres powakacyjny, lecz już teraz zajmuje się prasa szwajcarska i niemiecka bardzo żywo tym procesem. Opinja publiczna staje teraz z wyraźną sympatją po **stronie zasądzonych.**

Szwajcarski adwokat dr. Fryc Roth, jeden z najlepszych tamtejszych obrońców, objął obronę skazanych. On to wniósł rekurs, żądając rewizji procesu, przyczem przytoczył rozmaite nowe szczegóły na korzyść swoich obojga klijentów. Dr. Roth ogłosił nawet swoje pismo wraz z całym materjałem procesowym i historją dra Riedla **w osobnej książce która wyszła z druku w trzech językach.** Książkę tę czyta się, jak romans kryminalny.

Dr. Roth z powołaniem się na świadków, twierdzi, że pani Riedel często **zażywała arszenik,** chcąc koniecznie przytyć. Przed znajomymi żaliła się też parokrotnie na przesyt życiowy i mówiła, że jeśli tylko dostanie do rąk większą dawkę arszeniku, **nie ręczy, czy się nie otruje,** albowiem doszła do przekonania, że stała się kulą u nogi męża, a nie chce doczekać chwili powtórnego rozwodu.

Historja tego małżeństwa przedstawia się, jak następuje: Dr. Maks Riedel liczący obecnie lat 37, pochodzi z Davos, gdzie rodzice jego są właścicielami wielkiego pensjonatu. Jako student medycyny poznał w Zurychu o dwa lata od niego starszą studentkę i nawiązał z nią stosunek. Później się z nią ożenił. W roku 1920 osiedlił się w Oberburgu. Zaczynało mu się dobrze powodzić. Praktyka lekarska rosła z dniem każdym. Mniej szczęśliwy był w małżeńskiem pożyciu. Żona, po urodzeniu córki, **popadła w histerję.** Okazało się też, że charaktery ich są tak odmienne, poglądy tak rozbieżne, że przy braku ustępliwości trudno będzie żyć dalej pod jednym dachem.

W początkach 1924 r. dr. Riedel **podał o rozwód.** W jakiś czas potem poznał Antonię Guala i zaręczył się z nią. W listopadzie tego samego roku małżeństwo dr. Riedla zostało sądownie rozwiązane, przyczem jednak nałożono dr. Riedlowi zwłokę jednego roku przy wstąpieniu w powtórne związki małżeńskie.

Na wiosnę 1925 r. **odwiedził dr. Riedel swoją córeczkę** w pobliżu Zurychu. Dziecko było chore. Matka była przy niem. To spotkanie z żoną w tych warunkach podziałało na wrażliwego lekarza w ten sposób, że odczuł skruchę. Słyszał, że dziecko choruje z tęsknoty za ojcem i cierpi z powodu rozłąki rodziców. **Został przy chorem dziecku, by je pielęgnować wspólnie z matką dziecka.** To zbliżyło małżonków. Gdy dziecko wyzdrowiało, wszyscy już **troje razem wrócili do mieszkania dr. Riedla.**

Antonia Guala bawiła w tym czasie u krewnych swoich, którzy ją potem zabrali zagranicę na parę tygodni. List, jaki dr. Riedl wysłał do niej **z zawiadomieniem, że pogodził się z żoną i znowu ją poślubił,** nie doszedł jej. To też kiedy wróciła do Oberburga i wprost zajechała do mieszkania dra Riedla nie miała pojęcia o zmianach, jakie tu zaszły w międzyczasie. Zobaczywszy tutaj niespodziewanie żonę dr. Riedla, zemdlała, z omdlenia tego przebudziła się na łóżku w swoim dawnym pokoju. Była chora. **Chorowała kilka tygodni.** Doktorstwo oboje pielęgnowali ją w chorobie. A kiedy wyzdrowiała, **została nadal u nich.**

Tragicznie skończył się ten trójkąt małżeński. Jednego dnia pani Riedel dostała silnych wymiotów. Mąż chciał wezwać innego lekarza, lecz sprzeciwiła się temu. Nazajutrz stan jej się pogorszył, a w kilka dni potem **już nie żyła.**

Naturalnie powstała odrazu plotka, **że została otruta przez męża.** Lekarze znaleźli przy obdukcji jej zwłok znaczną ilość arszeniku. Doktora Riedla i Antonię Guala aresztowano. A choć oboje zapewniali pod przysięgą, że nie są winni zarzuconej im zbrodni, sąd skazał ich **na dwadzieścia lat aresztu.**

Dwa lata minęły od ogłoszenia tego wyroku. Czy otworzą się dla nich wrota więzienne i kiedy to nastąpi, rozstrzygną najbliższe tygodnie.

Akrobatyczne produkcje

uwięzionej cyrkówki.

Odsiadująca karę więzienia w Gliwicach akrobatka cyrkowa, Rozalja Lenk, przysparza władzom więziennym dużo kłopotu. Onegdaj w czasie przechadzki na podwórzu więziennem ze zwinnością małpy dostała się ona po przewodzie, prowadzącym do piorunochronu, na dach 4-piętrowego gmachu, mimo, że kabel, po którym się wdrapywała, owinięty był drutem kolczastym.

Znalazłszy się na szczycie piorunochronu, rozpoczęła Lenk niebezpieczne produkcje akrobatyczne ku wielkiej uciesze więźniów i przypadkowej publiczności na ulicy. Musiano sprowadzić straż ogniową i po dłuższym wyścigu, obfitującym w momenty bardzo humorystyczne, akrobatka wyśliznęła się z rąk goniących ją strażaków i z 15-metrowej wysokości skoczyła zręcznie, doznawszy jedynie bardzo lekkich zadrapań, na dach parterowego domku portjera, oklaskiwana żywo zarówno przez współwięźniów, jak i zebraną na ulicy publiczność, a o to jedynie cyrkówce chodziło.

APOLLO. Jutro w niedzielę podwójny program! APOLLO.
„Ostrożnie z kobietą“ „Cyrk“ Chaplina
Wszyscy bez wyjątku powinni skorzystać. Początek o 3-ej. Jutro w niedzielę o 11·45 **Wielki Poranek.** 3220

Otwarcie konferencji haskiej.

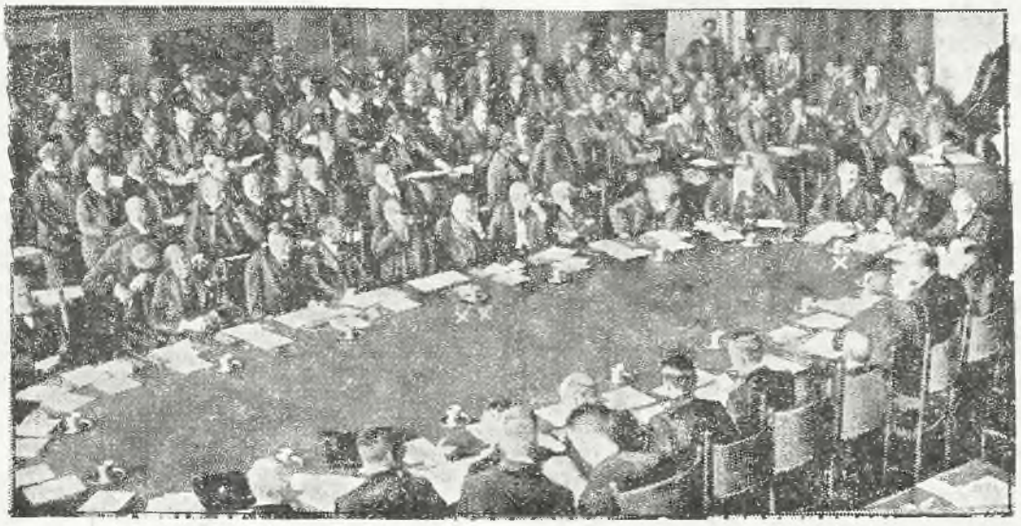

(K. D.) Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 6-go b. m. otwartą została wielka konferencja reparacyjna w Hadze przez holenderskiego ministra spraw zagranicznych. — Rycina nasza przedstawia ogromny stół, przy którym zajęli miejsca główni delegaci państw z Briandem (x) i Stresemannem (xx) na czele. W głębi widzimy grupę rzeczoznawców i przedstawicieli prasy całego świata.

Powrót „nieboszczyka“ do domu

Tragedja człowieka, którego uznano za zmarłego.

Stryj, w sierpniu.

(r) Z wybuchem wojny światowej Nykoła Bezdil z Dulib poszedł na wojnę. Przydzielono go do frontu rosyjskiego. W walce pod Rawą Ruską został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. W szpitalu w Kijowie przebywał przeszło rok, poczem wysłany został do obozu na Sybir. Zdrowie nadwerężone nie wytrzymało uciążliwej drogi, to też znowu dostał się do szpitala i długi czas walczył ze śmiercią. Znowu upłynął czas blisko dwuletni, zanim jako uleczony mógł opuścić szpital. Po przewrocie bolszewickim pracował w rozmaitych przedsiębiorstwach, by uciułać jakiś grosz na powrót do kraju rodzinnego, do którego niezmiernie tęsknił.

Tymczasem żona została uwiadomiona przez jego towarzyszy z placu boju, że mąż jej padł w walce na froncie. Rozpoczął się długi proceder z postępowaniem o uznanie go za zmarłego. Na podstawie zeznań świadków i zapisków z list bojowych, gdzie wykazany jest jako „zaginiony“ żona uzyskała sądowe uznanie męża jej za zmarłego. Mając „dowód śmierci“ męża, Justyna Bezdil wyszła za mąż za sąsiada Andreja Ilieniowa. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci, gdy z poprzedniego pozostało 2 dzieci.

Podczas tego wszystkiego Nykoła Bezdil, nie mogąc doczekać się załatwienia formalności, połączonych z zezwoleniem na powrót do domu, usiłował nielegalnie przekroczyć granicę, przyczem wplątał się w bójkę ze strażą. Aresztowany, został zasądzony na kilkuletnie więzienie. Po wypuszczeniu pracował znowu przez dłuższy czas, poczem zebrawszy sumę, potrzebną na koszta podróży, wrócił do kraju.

Zbiedzony i wynędzniały, tak, że w pierwszej chwili go nie poznano. Gdy wyjawił, kim jest, żona z przerażenia zemdlała. On sam zaś na wieść, że żona jego w międzyczasie wyszła za mąż, rozchorował się a nawet usiłował popełnić samobójstwo, lecz go odratowano. Obecnie wyłoni się kwestja prawna uznania go za żyjącego, a następnie unieważnienia drugiego małżeństwa.

Rehabilitacja niewinnie posądzonego urzędnika kolejowego.

Stryj, w sierpniu.

(r) Dnia 11 lipca 1929 naczelnik poczty w Skolem, Kozioł, zagrożony ujawnieniem popełnianych przezeń od dłuższego czasu malwersacyj, popełnił samobójstwo. Z pozostawionego przezeń listu wynikało m. i., że w marcu 1926 r. w Kasynie urzędniczem w Skolem, (a nie w „Sokole“, jak mylnie podano), w czasie gry w karty pokazywał **kopertę z kwotą 10.000 zł.**, że nazajutrz po przebudzeniu i wytrzeźwieniu stwierdził brak owych 10.000 zł. i że podejrzewa o przywłaszczenie sobie tej kwoty urzędnika kolejowego p. D. Na podstawie tego listu policja przytrzymała p. D., jednakowoż sędzia w Skolem p. Rustański bezzwłocznie po przesłuchaniu wypuścił go na wolną stopę, kierując się przytem wzorową opinją, jaką cieszy się p. D., a nadto faktem, że śp. Kozioł przez przeszło 3 lata nigdy nie wspomniał, jakoby p. D. miał mu zabrać tak poważną kwotę.

Prokurator ze swej strony zarządził zbadanie sprawy przez policję w Skolem, a wynik **zupełnie zrehabilitował p. D.** Żona śp. Kozioła bowiem stwierdziła, iż mąż zwierzył się jej, że we Lwowie zabawiał się w kabarecie i że tam kwotę tę miała mu wyciągnąć jakaś pani, która znajdowała się w jego towarzystwie. Dalsi świadkowie, którym p. Koziołowa to opowiadała, potwierdzili te zeznania. Pozatem świadkowie stwierdzili, że śp. Kozioł nigdy w kasynie nie okazywał koperty z kwotą 10.000 zł. Treść listu została zatem widocznie inspirowana.

Nie mając wobec tego podstawy do wdrożenia dochodzeń, prokurator śledztwo w zupełności umorzył. W ten sposób szkoda moralna, jaką niebacznem posądzeniem wyrządzono p. D., została bodaj częściowo naprawioną zupełną rehabilitacją. Dyrekcja koleji państw. zarządziła też bezzwłoczne przywrócenie p. D. do służby.

NADESŁANE.

NOWE SANATORJUM
WE LWOWIE
PRZY ULICY LISTOPADA L. 22
JUŻ CZYNNE!

SANATORJUM „VITA“, mieszczące się w trzypiętrowym gmachu i urządzone z luksusowym komfortem (centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, elektryczna winda dla chorych i t. d.), dwie sale operacyjne, sala porodowa, oraz stacja dla niemowląt. — Pokoje oddzielne i dwuosobowe, wszystkie słoneczne. — Sposobność rekreacji w pięknym ogrodzie i na słonecznych balkonach. — Ceny bardzo niskie: pobyt dzienny wraz z utrzymaniem i usługą w pokojach dwułóżkowych 15 zł., w oddzielnych 20 zł. Dowolny wybór lekarza.

ZA ZARZĄD: 3169
Dr. Ignacy Schwarz. Dr. S. Albin.

SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH
Dr. ŚWITALSKI POWRÓCIŁ. 31710

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej 32131
Dr. H. MIERZECKI
Lwów, Batorego 32, telefon 31-36 — powrócił.

NA TERENIE „TARGÓW WSCHODNICH“
LUNA-PARK
czynny codziennie do godz. 12 w nocy. 32100

2787

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 10. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·88 zł. przy spokojnej tendencji.

KOPERNIK.
HANS JUNKERMAN — WERNER PITTSCHAU MARY KID we filmie
Wielki, olśniewający przepychem dramat p. t.
DZIŚ PREMIERA. — PODWÓJNY PROGRAM W 20 AKTACH.
Cesarz Franciszek Józef i jego sobowtór.
KRÓL KARNAWAŁU
MARYSIEŃKA.
Obraz ten jest najdowcipniejszą satyrą polityczną naszych czasów.
W rolach głównych: ELGA BRINK, RENE HERIBEL, GABRIEL GABRIO, bohater filmu „NĘDZNICY“. 3217

Jutrzejsza uroczystość Legjonowa.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Ziemiałkowskiego.

Komitet odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej wzywa wszystkich Legjonistów i uczestników walk o wolność, by jutro dnia 11 bm. o godz. 9 przedpoł. stawili się przy ul. Zielonej 22, gdzie w kaplicy Zakładów naukowych im. Z. Strzałkowskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w rocznice wymarszu Strzelców ze Lwowa w sierpniu 1914 roku.

Rodziny poległych, zaproszeni, delegacje, stowarzyszenia i publiczność zechcą zjawić się punktualnie o godz. 9-tej w tejże kaplicy.

Następnie o godz. 11 odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Ziemiałkowskiego l. 14, gdzie uczestnicy tej uroczystości podpiszą akt pamiątkowy, który będzie wmurowany na wieczną pamiątkę poza tablicą w murze.

Jak bawią się zagranicą

żony komisarzy bolszewickich.

Po Łunaczarskiej — żona Litwinowa.

Małżonka bolszewickiego komisarza Litwinowa, przebywa obecnie w Berlinie i analogicznie, jak swego czasu Łunaczarska, zwraca ogólną uwagę swem „burżujskiem“ życiem. Codziennie widuje się ją rano w towarzystwie eleganckich pań i panów konno w Tiergarten. Wogóle uprawia ona wszelki luksus.

Zachowaniem się i zbytkownemi toaletami pani Litwinow jest niesłychanie zgorszone komunistyczne stronnictwo w Niemczech, a organ tego stronnictwa „Die rote Fahne“ rozpoczął ofenzywę przeciwko lekkomyślnej żonie komisarza bolszewickiego. W jednym z artykułów komunistyczne pismo apeluje do Litwinowa, aby coprędzej zabrał swą żonę z powrotem do Moskwy, kładąc w ten sposób kres jej burżuazyjnym wybrykom.

Krążą pogłoski, że pani Litwinow ma w Berlinie kochanka, pewnego młodzieńca berlińskich sfer towarzyskich, którego zasypuje kosztownymi podarkami.

Walka robotnika kanałowego ze szczurami.

Wydobyto go z kanału pogryzionego na całem ciele.

Robotnik St. Raszewski, badając wnętrze kanału w okolicy Hal Mirowskich w Warszawie, oddalił się od swoich towarzyszów i nagle napadnięty został przez olbrzymię stado szczurów.

Zwierzęta, zwabione światłem latarki, zbiegały się ze wszystkich zakątków i nie przestrzone razami drewnianej miary, którą bronił się robotnik, coraz gwałtowniej i w większej liczbie nacierały na niego. Nieszczęśliwy nie mógł ani zgasić światła, które ściągnęło szczury, gdyż byłby się zabłąkał, nie mógł też uciekać, gdyż ze wszystkich stron był formalnie oblepiony gryzącemi zwierzętami.

Na szczęście rozpaczliwe krzyki oblegania usłyszeli inni robotnicy i pośpieszyli mu z pomocą. Wyprowadzony z kanału Raszewski wyglądał okropnie. Odzież podarta prawie zupełnie, długie gumowe buty, których używają robotnicy przy pracy w kanałach, pocięte na sito ostrymi zębami szczurów, z twarzy, rąk i całego ciała sączyła się krew. Opatrzony przez lekarza miejskiego został przewieziony w wysokiej gorączce do domu.

Na miejsce wypadku sprowadzono sforę foksterrierów, które po kilkugodzinnej walce uśmierciły około 1000 szczurów.

Za grzechy rodziców.

MAŁŻONKOWIE ROZWIEDLI SIĘ. CÓRKĘ ZABRAŁ OJCIEC. GDY CÓRKA DOROSŁA I DOWIEDZIAŁA SIĘ, CZEMU RODZICE SIĘ ROZWIEDLI, POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

(?) Pan W. rozwiódł się przed laty ze swoją żoną Jadwigą. Sąd przyznał mu prawo do wychowania córki. Mała Lili kochała zarówno ojca, jak i matkę. Ponieważ matka została w Wiedniu, a ją zabrał ojciec do Czechosłowacji, cierpiała bardzo z powodu rozłąki z matką.

Lili chowała się bez matki. Uczyła się bardzo dobrze. Ojciec posłał ją potem na wyższe studja. Miała skończyć wydział inżynierji i po ukończeniu studjów objąć naczelne, kierownicze stanowisko w jego fabryce.

Od czasu do czasu Lili, gdy już dorosła, odwiedzała matkę w Wiedniu. Ubiegłych dni przybyła znowu do Wiednia. **Przywiozła dyplom inżynierski** i pokazała go matce. Matka ucieszyła się bardzo. Ale Lili była smutna. Nie zastanowiło to zbytnio matki, bo nigdy nie widziała jej wesołej, odkąd spotykały się przygodnie. Lili stała się naturą dziwnie w sobie zamkniętą. Mówiła o sobie najmniej. Była nad wiek poważna, małomowna i nie śmiała się nigdy.

Onegdaj do mieszkania pani W. zapukała nad ranem dozorcowa, mówiąc, że w sieni czuć gaz, wydobywający się z kuchni, czy też z łazienki obok kuchni. Pani W. i dozorcowa chciały wejść do kuchni, lecz drzwi były z wewnątrz na klucz zamknięte. Przemocą je wyważono i oto co zobaczyły.

Na trzcinowym fotelu, **w pobliżu piecyka gazowego z odkręconymi kurkami,** leżała bez ruchu Lili. Przeniesiono nieprzytomną do odległego pokoju i wezwano Pogotowie ratunkowe. Karetka Pogotowia odwiozła wciąż nieprzytomną do sanatorjum. Zastosowano wszelkie możliwe środki ratownicze, lecz niestety, zabiegi były daremne. Nie odzyskawszy przytomności, Lili W. **nazajutrz umarła.**

Jak to się stać mogło, że matka nie słyszała, kiedy Lili weszła do kuchni w nocy? Lili spała w osobnym pokoju, położonym bliżej kuchni. Matka zaś w ostatnim pokoju, odgrodzonym od kuchni trzema ubikacjami. Nie przeszło jej nawet przez myśl, by córka nosiła się z zamiarem samobójstwa. Ani słowem jednem nie zdradziła tego postanowienia. Ale rozmawiały o tem, dlaczego małżonkowie rozeszli się przed laty. **Matka oskarżała ojca.** Oskarżenie było okrutne.

Ale matka nie sądzi, by te jej wynurzenia pchnęły córkę do samobójstwa. Przypuszcza ,że w grę wchodzi tu nieszczęśliwa miłość. A choć żadnych po temu niema danych — stale powtarza to jedno. Może dlatego, by zagłuszyć sumienie... Lili W. nie pozostawiła żadnych listów.

Napad na drodze.

BANDYCI UZBROJENI W KARABINY.

(d.) Onegdaj wieczorem na drodze w Derewlanach obok Kamionki Strumiłowej został dokonany napad rabunkowy. Ofiarą padł Leizor Schrager, zamieszkały w Derewlanach. Gdy przechodził drogą, wiodącą prze las, zaatakowali go dwaj młodzi osobnicy, uzbrojeni w karabiny, poczem pod groźbą użycia broni przeprowadzili na Schragerze rewizję osobistą, szukając pieniędzy. Gdy tych nie znaleźli, zabrali mu budzik i kosz z wiśniami, łącznej wartości 30 zł. Po rabunku obaj napastnicy zbiegli do lasu.

Pod kołami pociągu.

(d.) Na torze kolejowym, znajdującym się obok Podzameczka powiatu buczackiego, samobójstwo popełnił Michał Zazula, liczący 21 lat, zamieszkały w tej samej miejscowości. Rzucił się on pod koła przejeżdżającego tamtędy pociągu osobowego. Ciało jego zostało w kawałki poszarpane, wobec czego poniósł on śmierć na miejscu. Jak stwierdzono powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.) Do mieszkania Abrahama Rotha przy ul. św. Anny l. 3 nieznani sprawcy włamali się o niestwierdzonym czasie. Zabrali oni stamtąd większą ilość garderoby, oraz bielizny damskiej i męskiej, wyrządzając szkodę na 10.000 zł.

Na gorącym uczynku włamania mieszkaniowego wczoraj został przytrzymany niejaki Samuel Brückner, liczący 23 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Dostał się on do mieszkania Antoniego Tomaszewskiego przy ul. Korniaktów l. 1, gdzie usiłował zabrać cenną biżuterję.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Pawła Bożka, liczącego 24 lata, pozostającego bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej l. 6 i Marjana Kasprzaka, zamieszkałego przy ul. Siemiawskich l. 15, za usiłowaną kradzież z włamaniem w realności przy ul. Karpińskiego l. 19, oraz Stanisława Korzeniowskiego, liczącego 20 lat, mieszkającego przy ul. Żółkiewskiej l. 137, poszukiwanego za kradzież.

Popieraj wytwórczość krajową.

Możliwość zerwania konferencji haskiej.

Stanowcze wystąpienia delegatów Anglji i Francji nie rokują pomyślnych horoskopów na wyrównanie różnic.

NASTRÓJ PESYMISTYCZNY NA KONFERENCJI.

Warszawa (j. — telef.) Korespondent „Ekspressu Porannego" donosi z Hagi, że naogół w kołach konferencji przeważa **nastrój pesymistyczny. Możliwość rozbicia się konferencji w najbliższych 24 godzinach przewidywana jest powszechnie,** ponieważ dotychczas nie udało się delegatom angielskim i francuskim nawiązać rokowań natury oficjalnej celem osiągnięcia kompromisu. Delegacja niemiecka rozwija gorączkową aktywność, usiłując stworzyć groteskową sytuację, w którejby Niemcy wystąpili w roli pośrednika w sporze między sojusznikami o podział „łupów wojennych", jak to w polemicznych języku Niemcy nazywają reparacje. Pierwsza taka próba pośrednictwa, podjętą przez Hilferdinga, skończyła się fiaskiem. W ożywionych dyskusjach, prowadzonych za kulisami konferencji **nie brak wzajemnych gróźb i prób moralnego nacisku.**

W atmosferze tej wiadomość o niespodziewanej podwyżce stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank w lot wytłumaczono sobie, **jako polityczny sukurs Stanów Zjedn. dla Francji.** Grożący bankowi angielskiemu odpływ złota na drugą półkulę ma być tą presją finansową, którą dotychczas neutralni Amerykanie odpowiedzieli na usiłowania delegatów angielskich w Hadze, zmierzające do obalenia podziału odszkodowań, ustalonego pod przewodnictwem Owena Younga.

W OGNIU DYSKUSJI.

Haga. (PAT) Wczoraj o godz. 16-ej odbyło się pierwsze posiedzenie komisji finansowej. Na porządku dziennym był dalszy ciąg dyskusji generalnej. Snovden w swojem przemówieniu ubolewał, że dyskusja nie dała dotychczas żadnych konkretnych odpowiedzi na pytania, wysunięte przez niego na plenum, a mianowicie: 1) w kwestji rozłożenia spłat rocznych na poszczególne państwa; 2) w kwestji redukcji udziału reparacyjnego Wielkiej Brytanji ustalonego na konferencji w Spaa. 3) redukcji udziału reparacyjnego Wielkiej Brytanji zarówno w części podlegającej transferowi jak i w części niepodlegającej mu; 4) w kwestji świadczeń rzeczowych. Wyjaśnienie tych punktów jest zasadniczym postulatem delegacji angielskiej. Reasumując, Snovden stwierdził, że **plan Younga nie stanowi nierozerwalnej całości i że części jego mogą ulec zmianie. W przeciwnym razie Anglja nie miałaby potrzeby być reprezentowaną na obecnej konferencji.** Parlament angielski nie zaaprobuje w żadnym wypadku planu Younga w jego dotychczasowej formie.

Snovden projektuje wybranie specjalnej komisji rzeczoznawców dla zbadania wszelkich kwestji związanych z powyższemi zagadnieniami. Snovden wygłosił swe przemówienie **w tonie energicznym i stanowczym.**

Następnie zabrał głos francuski minister finansów **Cheron, który oświadczył w tonie nie mniej stanowczym,** że wszelkie zmiany systemu procentowego, ustalonego w planie Younga co do udziału poszczególnych państw w świadczeniach reparacyjnych poderwą tem samem podstawy całego planu i **że na takie postawienie sprawy Francja nigdy się nie zgodzi.** Nie tracąc nadziei na ostateczne rezultaty konferencji, Cheron proponuje przystąpienie narazie do rozważenia tych kwestji planu Younga, które wyraźnie przekazane są rządom do ostatecznego rozstrzygnięcia, np. sprawa banku reparacyjnego.

Delegat włoski Pirelli wypowiedział się za przyjęciem planu Younga w całości. Jaspar, przedstawiciel Belgji, wypowiedział się również za nienaruszalnością planu.

Ostatecznie na wniosek rumuńskiego ministra Titulescu postanowiono odroczyć dyskusję do soboty rano, aby dać delegacjom możność znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji.

OPINJE O SYTUACJI.

Paryż. „Le Journal", omawiając sytuację jaka się wytworzyła na konferencji haskiej, zaznacza, że **następstwa ewentualnego zerwania konferencji byłyby tak poważne przedewszystkiem dla Anglji, iż należy aż do końca oczekiwać na powrót zmysłu roztropności.**

Haga, (PAT.). Koła delegacji brytyjskiej utrzymują, że Snowden stać będzie nadal na nieprzejednanem stanowisku. Wobec dużej rozbieżności poglądów panuje naogół opinja, że **rozwiązanie kryzysu będzie trudne** i że być może wywoła to przerwanie konferencji, aczkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że użyte będą wszelkie środki pojednawcze, dające się pogodzić z godnością i interesami państw zainteresowanych.

Falsyfikaty nowych złotówek!

Jeszcze dobrze nie weszły w obieg, a już je podrabiają.

Warszawa. (j. — telef.) Niedawno ukazały się w prasie orzeczenia fachowców, iż nowe złotówki są tego rodzaju, że ich naśladować nie można. Tymczasem już wczoraj ukazały się w obrocie **falsyfikaty nowych monet tak zręcznie podrobione, że trudno je odróżnić od prawdziwych.** Jedno tylko pozwala je odróżnić wprawnemu oku, a mianowicie, że jako odlewane, muszą być w pewnem miejscu na kancie piłowane.

Panika na giełdach amerykańskich.

Podwyżka stopy dyskontowej wywołała katastrofalny spadek papierów wartościowych.

Londyn, (PAT.). **Nowojorski Federal Reserve Bank podniósł swoją stopę dyskontową z 5 na 6%.** Szybka ta zwyżka związana jest z kolosalnym wzrostem pożyczek, dokonywanych przez agentów giełdowych, dla celów spekulacyjnych. Zgoda urzędu finansowego Stanów Zjednoczonych A. P. na podwyższenie stopy dyskontowej jest **rezultatem niezdrowej spekulacji giełdowej,** oraz zadośćuczynieniem życzeniu kilku banków z Nowego Jorku. Bostonu i Chicago, które od dłuższego czasu domagały się zwyżki stopy dyskontowej do poziomu 6%.

Wiedeń (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że giełda nowojorska zareagowała na podwyżkę stopy procentowej **wzmożoną tendencją zwyżkową. Oczekiwane jest podwyższenie stopy procentowej również przez Bank Angielski.**

Berlin, (PAT.). Podwyższenie dyskonta przez nowojorski Federal Reserve Bank wywołało w Berlinie sensacyjne wrażenie. Prasa berlińska szczególnie dzienniki demokratyczne, komentują podwyżkę tę **jako posunięcie Stanów Zjednoczonych, wymierzone przeciwko Anglji.** Zarządzenie Federal Reserve Bank uważają dzienniki demokratyczne za ostrzeżenie pod adresem Anglji i za próbę wywarcia na Anglję nacisku w sprawie przyjęcia planu Younga.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Nowego Jorku, wskutek podwyższenia stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank z 5 na 6 proc., zaznaczył się **na giełdzie nowojorskiej katastrofalny spadek papierów wartościowych** Podczas giełdy panował nastrój paniczny. W niewielu minutach rozpoczęła się ogólna wysprzedaż akcji, jedna z największych w dziejach Walstreet, przyczem straty wyzbywających **się dosięgły setek miljonów dolarów. Niektóre papiery spadły o 13 punktów.** Liczne próby opanowania sytuacji skończyły się niepowodzeniem. **Ogólnie rzucono na rynek przeszło 5 miljonów akcyj. Podobna panika ogarnęła giełdy w Chicago, Cleveland, Detroit i Montreal.**

NOWY STATUT EMERYTALNY W SAMORZĄDACH.

Warszawa. (AW.). Min. Spraw wewn. opracowało nowy statut emerytalny dla pracowników komunalnych i zaleciło przyjęcie go związkom samorządowym. Już po 10 latach służby w razie niezdolności do pracy urzędnik miejski lub gminny otrzymać może 40 procent emerytury. Pełna 100-procentowa emerytura przysługiwać będzie pracownikom komunalnym po ukończeniu 60 lat życia.

PRZED PRZESILENIEM RZĄDOWEM W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.). Wskutek poważnych różnic zdań między stronnictwami mieszczańskiemi a socjalistami w sprawie projektu reformy ubezpieczenia bezrobotnych **zanosi się na przesilenie rządowe w Niemczech.** Oczekują gwałtownych walk politycznych na terenie parlamentarnym, które mogą spowodować rozbicie się obecnej koalicji.

STRAJKI NA ŚLĄSKU.

Katowice. (AW). **W kopalniach Skarbofermu wybuchł wczoraj strajk 1000 górników** wobec odmówienia przez francuską dyrekcję, wbrew obowiązującej taryfie zarobkowej, 5% dodatku od zarobków akordowych. Strajk został jednak zażegnany i górnicy wrócili do pracy.

Trwający od dłuższego czasu konflikt w przemyśle metalurgicznym na Śląsku Cieszyńskim również się zaostrzył. Komisja okręgowa klasowych związków zawodowych **nawołuje do strajku powszechnego** we wszystkich gałęziach przemysłu, celem poparcia metalowców. Przemysłowcy zajmują nadal stanowisko nieprzejednane wobec żądań robotników.

WYJAZD MAC DONALDA DO AMERYKI

Londyn. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. sprawa wyjazdu Mac Donalda do Ameryki w związku z rokowaniami o rozbrojeniu na morzu została ostatecznie zadecydowana. Wyjazd Mac Donalda nastąpi 5 lub 6 września br. Koła angielskie uważają wyjazd Mac Donalda do Ameryki **za najważniejszy i najdonioślejszy krok rządu parti pracy w dziedzinie polityki zagr.**

ŚLUB DWÓCH PRADZIADKÓW.

Nowy Jork. (AW.). W Las Palmas dwóch 80-letnich włościan wzięło równocześnie ślub z dwiema młodemi dziewczętami. W czasie ceremonji ślubnej w kościele obecnych było 9 synów, 78 wnuków i 32 prawnuków wstępujących na kobierzec ślubny panów młodych. Należy dodać, że obaj starcy są w pełni sił i pracują po 10 a nawet 12 godzin na dobę.

AWJONETKA POLSKIEJ KONSTRUKCJI

Warszawa. (AW.). Wczoraj o godz. 9 rano z lotniska Mokotowskiego wystartowała zagranicę awjonetka polskiej konstrukcji, zbudowana przez pp. Wigure. Drzewieckiego i Rogalę, znana pod nazwą „R. W. D. 2". Jest to pierwszy w Polsce start zagranicę awjonetki konstrukcji polskiej. Awjonetka ta udaje się do Francji.

Zmiany w korpusie oficerskim.

Zwolnienie 910 oficerów ze służby.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj ukazał się „Dziennik Personalny“ nr. 13, zawierający szereg przeniesień w stan spoczynku i do rezerwy oficerów wszystkich stopni, broni i służb, jak również zwolnienia do dyspozycji. **Zwolniono do dyspozycji** w piechocie 215 oficerów, w kawalerji 38, w artylerji 75, w lotnictwie 23, w służbie saperskiej 41, w łączności 16, w wojskach samochodowych 17, w taborach 15, w żandarmerji 1 ,w administracji 15, w korpusie sądowym 7, w dziale więziennictwa 2, lekarzy 1, w administracji sanitarnej 3, w intendenturze 10, w administracji gospodarczej 70, w uzbrojeniu 11, w korpusie oficerów geografji, w dziale oświatowym 4, w dziale administracji kancelaryjnej 35, w grupie kapelmistrzów 10, w marynarce wojennej. Razem więc zwolniono do dyspozycji około **670 oficerów od podpułkownika do porucznika.** W tym samym dzienniku przeniesiono w stan **spoczynku około 240 oficerów od** podpułkownika do porucznika wszystkich broni i służby, oraz przeniesiono do pospolitego ruszenia około 150 oficerów różnych stopni, a około 50 oficerów zwolniono od powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Piąty etap biegu

dookoła Polski.

Warszawa (j. — telef.) Piąty etap biegu kolarskiego dokoła Polski, rozegrany na przestrzeni **Kalisz — Częstochowa,** był bardzo trudny ze względu na dokuczliwe gorąco. Dystans wynosił 162 klm. Stan dróg kiepski. O godzinie 11.15 wystartowano z Kalisza 52 zawodników. 8 zawodników znowu się wycofało, między innymi **Kiesel** z lwowskiej Hasmonei. Wypadków w drodze było stosunkowo niewiele. W Wieluniu rozegrano lotny finisz o 3 nagrody. **Wygrał Więcek przed Michałkiem i Kłosowiczem.**

O godzinie 16.56 na boisko Wiktorji w Częstochowie **pierwszy wpadł Michalak** z Legji warszawskiej w czasie 5 godzin 41 minut, 2) Stefański, 3) Kołodziejczuk, 4) Koliczak, 5) Więcek, 6) Lipiński, 7) Konopczyński, 8) Kosiński, 9) Daniel (Rewera Stanisławów), 10) Tropaczyński w czasie 5.47.38. Średnia szybkość biegu była z powodu gorąca słaba i wynosiła 29 klm. na godzinę.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Stefański, na drugim miejscu zeszłoroczny mistrz Więcek. Różnica między nimi wynosi tylko 25 minut. Poważnie zagraża mu najlepszy kolarz Legji warszawskiej, nieobliczalny Michalak, który ma czas o jedną minutę gorszy od Więcka.

W dniu dzisiejszym 6 etap biegu na przestrzeni Częstochowa — Katowice długości 105 klm.

Tragiczna śmierć posterunkowego.

Zginął z ręki dezertera.

Warszawa. (j-telef.). Na posterunku policji w Piłowie w powiecie sochaczewskim **zabity został starszy posterunkowy Józef Bączkowski,** który w czasie obchodu we wsi Brzozów zatrzymał idącego szosą szeregowca, który jak się później okazało, był dezerterem. Zatrzymany rzucił się na policjanta, powalił go na ziemię, następnie **wyrwał mu bagnet i zadał dwa ciosy w plecy powyżej łopatek .Ciosy były tak ciężkie, że posterunkowy zmarł.**

Zbrodni tej towarzyszyły wstrząsające okoliczności. Gdy policjanci, prowadzący śledztwo zbliżyli się do zmarłego, zauważyli w ręku jego zwitek papieru. W drugiej ręce trzymał rewolwer. Obecni w chwili zgonu oświadczyli, że ostatnie jego słowa, jakie wyrzekł przed śmiercią, były: „Zabił mnie ten“ i wskazał na trzymany w ręce zwitek papieru. Gdy chciano mu wyjąć z ręki rewolwer, zdołał wypowiedzieć, że za nic nie pozwoli się rozbroić, **prędzej umrze, a broni nie wyda.** Tak zginął na posterunku ten dzielny policjant.

Okazało się ze zwitka papieru, który był dokumentem wojskowym, że posiadacz jego, a zabójca posterunkowego, nazywa się Józef Oziński i odbywa czynną służbę wojskową. Jak później stwierdzono, jest on poszukiwany listami gończymi. Zmarły posterunkowy pozostawił żonę i czworo dzieci. Policja zorganizowała natychmiast obławę celem schwytania bandyty.

Niezwykły wypadek samolotowy.

Pilot wyrzucony z siedzenia, zawisnął nazewnątrz.

Kraków, (PAT). Wczoraj wieczór unosił się nad miastem pilot Macek, odbywając ćwiczenia akrobatyczne. Na wysokości 1.700 m. aparat wpadł w korkociąg, a przy szarpnięciu pilot został wyrzucony z siedzenia i **zawisł nazewnątrz, przytrzymywany opasującymi go linami.** Przytomny lotnik uwolnił się z więzów i przy pomocy spadochronu spłynął szczęśliwie na ziemię. Gdy samolot znalazł się bez pilota, wyrównał bieg i **poszybował dalej.** Dopiero po kilkanastu minutach pochylił się i runął w dół, zarywając się głęboko w ziemię i ulegając doszczętnemu rozbiciu.

Niemiecka „sprawiedliwość“!

Gwałty w Opolu skwalifikowano jako „zwykłe zakłócenie spokoju domowego“!

Opole. (PAT.). Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw 8 członkom narodowo-socjalistycznej partji, t. zw. hittlerowcom, oraz przeciwko dwom członkom Jungstahlhelmu, oskarżonym o zakłócenie spokoju domowego podczas głośnego przedstawienia opery „Halka“ w dniu 28 kwietnia br. Jak wiadomo, nadprokurator Wolf wniósł odwołanie od pierwszego wyroku, który skazywał sprawców rzucania bomb cuchnących z 9 na 14 dni, a jednego na 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

Późnym wieczorem sąd wydał następujący wyrok: **Odwołanie prokuratora odrzuca się na koszt państwa. Odwołanie polsko katolickiego Towarzystwa Szkolnego zostaje odrzucone na koszt towarzystwa.** Odwołanie oskarżonych o zbiorowe zakłócenie spokoju domowego odrzuca się z zastrzeżeniem, że skazuje się ich **za zwykłe zakłócenie spokoju domowego na karę grzywny po 50 mk.,** zaś jednego z nich dodatkowo za stawianie oporu władzy na łączną karę 70 mk.

NOWE SAMOLOTY POLSKIE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę oficerowie-lotnicy: pułk. Kosowski, kpt. Długoszewski, kpt. Famuła, por. Więckowski, którzy udają się do Włoch celem odebrania samolotów typu „Pr. XX.“, Samoloty te, w liczbie czterech, pilotowane przez tych oficerów, przybędą do Warszawy w dniu 20 bm. Lotnicy nasi na tych aparatach wezmą udział w raidzie Małej Ententy.

RADA LIGI NARODÓW ZBIERA SIĘ 30-go SIERPNIA.

Genewa. (PAT.). 56-ta sesja publiczna Rady Ligi Narodów otwarta będzie w **Genewie 30 bm.** i obradować będzie pod przewodnictwem przedstawiciela Persji. Sesja ta trwać będzie aż do wyboru przez Zgromadzenie Ligi Narodów nowych członków Rady. Wybory te będą początkiem nowej sesji Rady, która ciągnąć się będzie do końca prac zgromadzenia, a nawet może i dłużej.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI RADICZA.

Belgrad. (AW.). Wczoraj w Zagrzebiu obchodzono rocznicę śmierci znanego przywódcy chorwackiego Stefana Radicza. W mieście panował zupełny spokój. Na przedmieściach wywieszono szereg flag chorwackich. Na ulicach miasta odbył się manifestacyjny pochód. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Przez cały dzień policja i żandarmerja były w ostrem pogotowiu

UCIECZKA Z WIĘZIENIA SOW.

Moskwa. (AW.). Z więzienia sowieckiego w Stalinie zbiegło ostatnio 16 więźniów politycznych. Podczas spaceru na podwórzu więziennem skazańcy ci rozbroili straż więzienną i przedostali się za mury więzienia. Pościg nie dał rezultatu.

STRAJK SZOFERÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (j. — telef.). Strajk szoferów taksówek trwa w dalszym ciągu, jednakowoż lada chwila spodziewane jest jego załamanie. Wśród strajkujących zanotowano wczoraj znowu wypadki teroru, którym policja ostro przeciwdziałała.

SKON POLSKIEGO DZIAŁACZA W AWERYCE.

Chicago. (PAT) Zmarł tu Maksymiljan Adamowski, znany ze swej działalności ogólnej, narodowej, organizacyjnej i politycznej. Zmarły piastował urząd radnego m. Chicago. Pogrzeb jego odbył się przy udziale wielotysięcznych tłumów publiczności i przedstawicieli prawie wszystkich organizacyj polskich.

Niedoszłe morderstwo

obok Borszczowa.

(d.) Drogą z Gusztynka do Iwankowa późnym wieczorem wracali tamtejsi mieszkańcy: Wasyl Didur, Mikołaj Chorkawy i Mikołaj Ratusznia. Nagle z poza drzewa padł strzał karabinowy, skierowany do osoby Didura, który został na szczęście lekko ranny. Sprawca strzału zdołał zbiec w ciemnościach nocy. Zawiadomiona o tym fakcie policja, przeprowadziła dochodzenia i aresztowała niejakiego Stefana Jankiwa z Gusztynka, który usiłował dokonać morderstwa na tle porachunków osobistych.

Chleb podrożał.

Na wczorajszej komisji cennikowej **podwyższono ceny mąki żytniej i chleba.** Mianowicie 1 kg. mąki żytniej 70 proc. ma kosztować w młynie i u hurtownika 44 gr. Jeden kg. chleba z tej mąki u piekarza 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr. Jeden kg. chleba ciemnego w piekarni 34 gr., w sklepie lub na straganie 36 gr. Ceny mąki pszennej i bułek bez zmiany.

Podwyżka obowiązuje od dziś 10 bm.

Kronika bieżąca.

11 SIERPNIA — **NIEDZIELA**
rz. kat.: Zuzanny.
gr. kat.: 29 Kałynyka.

Temperatura w dniu 10. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 22° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO. Od środy do niedzieli włącznie: o g. 8'15: Występy art. teatru „Morskie Oko".

Poniedziałek, g. 8'30: Trzy tancerki Halama.

KINOTEATRY.

APOLLO: Ostrożnie z kobietą oraz Cyrk.
CHIMERA: Kobieta czy lalka.
CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięte.
COLOSSEUM: Król bokserów.
FATAMORGANA: Biały murzyn, oraz Raj na ziemi.
GRAŻYNA: (rekonstrukcja) Zamknięte.
KOPERNIK: Tango miłości i Perła z Tunisu.
LUNA: Arcyzłodziej z Damaszku.
MARYSIEŃKA: Tango miłości i Perła z Tunisu.
OAZA: Uśmiech losu.
PALACE: Szał.
PAN: Grzechy rozwódki.
PASAŻ: Tom Mix kontra Buck Jones.
POLONJA: Miasto cudów.
PROMIEŃ: Pat i Patachon jako strażnicy cnoty.
UCIECHA: Gdy mężczyzna kocha.

Z TEATRU WIELKIEGO. Dziś 10 i jutro 11 sierpnia, art. teatru „Morskie Oko" w Warszawie, dają ostatnie dwa występy w teatrze Wielkim. Ciesząca się powodzeniem rewja „Daj buzi", zwłaszcza piosenki polskich rewelersów (Bodo, Olsza, Wars) mogą liczyć na dalsze powodzenie.

PRZYJAZD SŁYNNYCH TANCEREK — SIÓSTR HALAMA. Jednem z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy, jest nazwisko sióstr Halama, gwiazd warszawskiego teatru „Morskie Oko".

Według jednogłośnej opinji krytyki warszawskiej, siostry Halama stanowią zjawisko zupełnie odrębne, nie mające na scenach polskich precedensu ani też porównania. Niesłychanie szeroka skala ich talentów, olbrzymi zakres repertuaru, nieporównany temperament i precyzja w wykonaniu ich tańców, wszystko to stanowi rękojmię wyjątkowo bogatych wrażeń artystycznych.

Po trzyletniej pełnej sukcesów pracy w teatrach warszawskich, siostry Halama po raz pierwszy opuszczają Warszawę, by w miesiącu sierpniu odwiedzić szereg miast prowincjonalnych.

Najlepsze kreacje z całego ubiegłego sezonu, będziemy mieli sposobność zobaczyć na scenie naszego teatru, gdyż siostry Halama w swej podróży artystycznej zatrzymają się w naszem mieście, na dwa występy.

ZABAWĘ OGRODOWĄ urządza Stow. „Skała" w niedzielę dnia 11 bm. w ogrodzie własnym ul. Mickiewicza l. 28. Początek o godz. 3-ciej popoł. Przygrywa do tańca orkiestra Narodowa.

(d.) **ODJAZD GOŚCI AMERYKAŃSKICH.** Wycieczka młodzieży polskiej z Ameryki pod kierownictwem prof. Gałązki wczoraj o godzinie 7 wieczór odjechała ze Lwowa do Białowieży. Na dworcu kolejowym zjawili się członkowie Komitetu przyjęcia z dyr. Lityńskim na czele, p. Łaba imieniem miasta, prezydjum Związku młodzieży ludowej, oraz wiele publiczności. Goście serdecznie dziękowali za przyjęcie we Lwowie, zapewniając, że pobyt u nas długo zachowają w swej pamięci.

(d.) **WYJAŚNIENIE.** Odnośnie do naszej notatki pt. „Sześć strzałów na ulicy Sobińskiego" Związek Strzelecki wyjaśnia, że zabawa strzelecka miała przebieg spokojny, natomiast p. Marjan Sochacki, będąc zupełnie trzeźwy, na ulicy dopiero został napadnięty przez nieznanych mu osobników i ugodzony nożem w głowę. To też w obronie własnej oddał trzy strzały rewolwerowe w powietrze. Na odgłos strzałów strzelcy wybiegli z lokalu, którzy przy pomocy policji opanowali sytuację, lecz napastnicy zbiegli. Po zajściu p. Sochacki odjechał wprost do swego mieszkania.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Miejski Zakład badania artykułów spożywczych przeprowadził w miesiącu lipcu 12 badań mąki, 21 chleba, 113 masła, 32 prób sera i 5 tłuszczów. W tych artykułach nie znaleziono żadnego fałszowania. Natomiast na 680 prób mleka, 56 oddano do Sądu, a na 170 śmietany i śmietanki 28. Korzeni przeprowadzono 39 prób, kakao 13, herbaty 17. Na 16 prób soku i syropów 4 sprawy oddano do Sądu. Lemoniadki badano w 21 wypadkach, wino w 9, wody mineralne 35. Co do cukrów, ciastek, lodów, czekoladek itp. przeprowadzono 178 prób. Ogółem badano żywność w 1369 wypadkach, z czego 88 oddano do Sądu. W miesiącu bieżącym specjalną uwagą otoczono handlarzy mleka, którzy mleko zbierane często z centryfug sprzedają za pełne.

OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY RZPLITEJ WE LWOWIE podaje do wiadomości, że dnia 4 bm. odbyło się zebranie organizacyjne przy udziale członków miejscowych, jak i delegatów kół prowincjonalnych, na którem dokonano wyboru Zarządu Koła lwowskiego i Okręgu O. Z. P. R. Do Zarządu Koła zostali wybrani: prezes: Wincenty Kuźniewicz, zast.: Antoni Samaryk, sekr.: Ludwik Jaworski i Kazimierz Gebartowski, skarbnik: Józef Pander. Członkowie Zarządu: Moszumański Marjan, Gwizdała Kazimierz. Do Zarządu Okręgu zostali wybrani: prezes: Władysław Skawiński, wiceprezes: Kazimierz Przybylski (Sambor), sekretarz: Władysław Halski, skarbnik: Marjan Moszumański. Członkowie Zarządu: Ignacy Pawlik, Leon Kuczamer, Kazimierz Kosecki (Sniatyn), Władysław Kisiałek (Borysław), Konstanty Łukasik (Kałusz). Nadmienia się, że jedynym reprezentantem Podoficerów Rezerwy na Ziemi Czerwieńskiej jest Ogólny Zw. Podof. Okr. Lwów, którego biura mieszczą się w Rynku 3. Tamże należy kierować wszelkie zapytania i pisma. Godz. urzędowe codziennie od 18—21-ej. Wszystkim Podoficerom Rezerw. podaje się do wiadomości, że OG. ZW. P. Rez. nie zwołuje na dzień 11 b. m. żadnego walnego zgromadzenia do sali przy ulicy Długosza 20, co mylnie zostało ogłoszone.

ODZNAKI DLA BYŁYCH WIĘŹNIÓW IDEOWYCH. Wobec szeregu zapytań ogłaszam, że sprawa przyznania odznak dla b. więźniów ideowych z lat 1914-21 zostanie w najbliższym czasie rozpatrzona przez Główny Komitet w Warszawie. Wskazane jest, by ci, którzy byli więzieni i internowani za walkę orężna lub polityczną na rzecz Polski, a którzy nie zgłosili dotąd swego udziału w Gł. Komitecie, zwrócili się do upoważnionych komitetów okręgowych (powiatowych) we Lwowie, Tarnopolu, Brzeżanach, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyji, Czortkowie, Stryju, Przemyślu i Sanoku, i przedstawili wnioski o nadanie im odznak b. więźniów ideowych. Formularze zgłoszeń o odznakę posadają wyżej wspomniane komitety. Przytem podaje się do wiadomości, że prawdopodobnie w jesieni br. odbędzie się zjazd b. więźniów ideowych w Warszawie. **J. Skibiński.**

STYPENDJA DLA DZIECI ROBOTNIKÓW GMINNYCH. Komisja przedsiębiorstw komunalnych, odbyta pod przewodn. inż. Matzke'go, zajmowała się m. in. sprawą stypendjów dla dzieci robotników m. zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw komunalnych. Jak wiadomo, magistrat postanowił utworzyć 40 stypendjów po 200 zł., 10 dla uczniów szk. ludowych, 20 dla uczniów i uczenic szk. zawodowych i 10 dla uczniów i uczenic szk. średnich. Komisja przedsiębiorstw komunalnych postanowiła, aby zamiast 10 stypendjów dla uczniów i uczenic szk. ludowych po 200 zł., stworzyć 14 po 100 zł. i 4 po 150 zł. Nadto postanowiono, aby pod pojęcie uczniów szkół średnich przyjąć uczniów szk. wydziałowych, a wkońcu, aby przy rozdawnictwie stypendjów brać pod uwagę nietylko postępy naukowe dzieci, ale stosunki majątkowe rodziców a przedewszystkiem sieroty po robotnikach miejskich.

(d) **FAŁSZYWE BANKNOTY DOLAROWE.** Maks Wiesenberg, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 47, zdeponował wczoraj w policji trzy banknoty 10 dolarowe, które znalazł na tej samej ulicy. Następnie okazało się, że wszystkie trzy banknoty są fałszywe, a podrobione zostały z banknotów jednodolarowych.

Poznańskie pokoje panieńskie we wielkim wyborze na bardzo dogodnych warunkach poleca **„LAK-ME", Lwów, Kołłątaja 6,** telef. 41—00. 3144

(d) **ZGUBA.** Żona mjr. Jana Koseckiego, zam. przy ul. św. Zofji 30, przechodząc ulicami śródmieścia, zgubiła złoty kolczyk. Był on z turkusem oraz 11 brylancikami, a przedstawiał wartość 500 zł.

(d) **UCIEKŁ Z DOMU.** Niejaki Z. Turteltaub, liczący 16 lat, zbiegł z domu rodziców przy ul. Zamarstynowskiej 6, w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem policja zarządziła poszukiwania.

(d) **WALIZA.** Przez Górę Stracenia przechodziła wczoraj niejaka Genowefa Lewicka, zam. przy ul. Złotej 6. Znalazła ona tam porzuconą przez kogoś walizę tekturową, koloru brązowego. Zawiera ona kilka książek, kaszkiet i paszport zagraniczny, wystawiony na nazwisko Piluszczaka. Lewicka walizę tę zdeponowała w policji.

(d) **ZA AWANTURĘ,** wywołaną w stanie pijanym, aresztowano Piotra Pużańskiego, który nie był w możności podać adresu swego mieszkania.

Kto jeszcze nie korzystał z zakupna po zniżonych cenach podczas letniej wysprzedaży posezonowej obuwia

Del-Ka

ten musi to uczynić w bieżącym tygodniu, gdyż 16. sierpnia wysprzedaż ta się kończy. 3219

(d) **TRZY KLUCZE,** znalezione na przystanku tramwajowym przy ul. Kazimierzowskiej, odebrać można w Wydziale śledczym pol. państw. przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **OSZUSTWO UICZNE.** Edward Henzel, zam. w Warszawie przy ul. Zielonej 28, przyjechał wczoraj do Lwowa. Gdy przechodził ulicą, zatrzymał go niejaki St. Eisenschmiedt, liczący 20 lat, zam. przy ul. Traugutta 9 i usiłował Henzlowi sprzedać łańcuszek i obrączkę mosiężne jako złote. Na tem zamierzonem oszustwie Eisenschmiedt został przytrzymany i oddany w ręce policji.

PRZEKAZY DO SOPOT i Czechosłowackich miejsc kąpiel. uskuteczni Dom Bankowy **Jakób Ulam, Lwów, 3-go Maja 12.** 3221

(d.) **SPRZENIEWIERZENIE AGENTA HANDLOWEGO.** W realności przy ul. Gródeckiej l. 53 znajduje się reprezentacja handlowa Maksymiljana Schatza. Tam w charakterze agenta zajęty był Juljusz Arnik, zamieszkały przy ul. Skarbkowskiej l. 15. On to od Schatza pobrał towar, wartości 330 zł. do rozsprzedaży, a gdy go sprzedał, uzyskane pieniądze sprzeniewierzył.

(d.) **AWANTURNIK.** Jest nim szofer, Józef Hampel, liczący 26 lat, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej l. 24. On to w restauracji Simona Schumana w Rynku l. 39 wywołał awanturę i zdemolował bufet, wyrządzając Schumanowi szkodę na 300 zł.

Kolonizacja polska w Peru.

Zainteresowane czynniki rządowe, a mianowicie Min. spraw zagranicznych, Min. pracy i opieki społecznej oraz Min. reform rolnych, uzgodniły swe stanowiska w sprawie zezwolenia na podjęcie przez Polsko - Amerykański Syndykat Kolonizacyjny akcji werbunkowej na rzecz kolonizacji polskiej w Peru na terenach koncesji, udzielonej temu towarzystwu przez rząd republiki peruwiańskiej.

W najbliższych dniach ma ukazać się odnośne zarządzenie władz państwowych w tej sprawie. Akcja werbunkowa prowadzona będzie za pośrednictwem państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, na zasadach, ustalonych przez Urząd emigracyjny, i pod ścisłą kontrolą tego urzędu.

W tym roku Syndykat będzie mógł wysłać do Peru prawdopodobnie tylko około 50 rodzin, które otrzymają odpowiednie działki terenowe nad rzeką Ucayali.

Wściekły wilk pokąsał dwoje dzieci.

Jak podaje „Kurjer Wileński“, od kilku dni na terenie gminy horodziejskiej wałęsał się wściekły wilk, który zagrażał okolicznym osiedlom i przejeżdżającym. Koło wsi Zanita i Lipy wilk napadł na dwoje dzieci i pokąsał je. Jedno z dzieci, 3-letnia Anusia Duornówna, dostała napadu wścieklizny i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w strasznych męczarniach. Tensam wilk następnie pokąsał jeszcze kilka sztuk bydła i pasących się nocą koni.

Dopiero onegdaj w nocy, gdy wściekłe zwierzę usiłowało wtargnąć do zabudowań we wsi Zanita, zostało osaczone przez dzielnych mieszkańców i po krótkich zmaganiach zabite uderzeniami wideł i siekier.

Wędrówka dzików na południe.

Czyżby groziła nam wczesna i surowa zima?

W województwie Białostockiem zauważono w ostatnich dniach ciekawe z punktu widzenia przyrodników, wędrówki dzików w większych i mniejszych stadach, a czasem nawet pojedynczych sztuk w kierunku południowym, do lasów nawet bardzo odległych.

W okolicach Brańska, powiatu bielskiego, zauważono przed tygodniem stado warchlaków, zdążających pod przewodem matki na południe. Stado to prawdopodobnie wyruszyło z puszczy Białowieskiej. W kilka dni później w Grodzieńszczyźnie zauważono w polu wielkiego odyńca, którego nazajutrz widziano już o kilkadziesiąt kilometrów dalej na południe.

Ludność miejscowa wróży z tych faktów zimę bardzo wczesną i nadzwyczaj surową.

Nowa sztuka Pirandella.

„Dziś będziemy improwizowali“.

(?) Znakomity włoski autor Luigi Pirandello, znany u nas ze sztuki „Sześć postaci szukających autora“, granej w swoim czasie na scenie lwowskiej, napisał nową komedję p. t. „Dziś będziemy improwizowali“. Jest to satyra na reżyserów, którzy niewiele sobie robią z tekstu, jaki daje autor, a biorą tylko z rękopisu to, co może im służyć za popis dla siebie. Tam, gdzie dla nich niema popisu, nie widzą artyzmu i lekceważą dzieło i autora.

Akcja tej nowej komedji Pirandella rozgrywa się za kulisami teatru. Reżyser zgromadził na scenie aktorów i oświadcza im, że rękopis sztuki zaginął, ale oto ma nowelę, którą przeczytał, a treść tej noweli (Pirandella) posłuży mu do zaimprowizowania sztuki. Poddaje aktorom co i jak mają mówić. Tworzy sytuacje i mechanizuje ich słowa i ruchy. Aktorzy z początku idą posłusznie za wskazaniami reżysera, lecz gdy uświadomili sobie, jak bezdusznem jest to wszystko, odsyłają go do wszystkich djabłów, i oto zaczyna się prawdziwe przedstawienie, dające prawdziwe przeżycie, a nie coś bezmyślnie zmechanizowanego.

Sztukę tę wystawić ma przedewszystkiem Reinhardt w Berlinie, oczywiście po niemiecku. Równocześnie ukaże się ta komedja w rosyjskim języku w Moskwie w reżyserji Tairowa.

Z Teatru Wielkiego.

Gdyby na deskach sceny Teatru **nawet** Wielkiego pojawił się cały zespół „Morskiego Oka“ możnaby nie mieć nic przeciw temu, tak jak nie podnosiliśmy restrykcji przeciw gościnie, znanego u nas od lat Teatru „Qui Pro Quo“„ mimo, iż może mury Teatru Wielkiego są za ...poważne dla wesołej sztuki. W pierwszem jednak przedstawieniu produkowali się tylko bardzo nieliczni przedstawiciele „Morskiego Oka“, nie dając takiego spektaklu, który mógłby odpowiadać naszej scenie, (mało!) i naszym wymogom.

Ta „emanacja“ Teatru „Morskie Oko“ mogłaby się skutecznie popisywać po małych miastach, letniskach, miejscach kąpielowych, Lwów jednak, który „podobno“ bardzo się sprowincjonalizował (tak się pono twierdzi w miejscu stałej scenicznej pracy artystów „Morskiego Oka“), wymaga stanowczo czegoś całkiem innego. I, co więcej, w ten sposób nie wyrabia się dobrej sławy teatrzykowi, który na terenie stołecznym cieszy się dobrą i to zasłużenie dobrą opinją. Lwów, mimo swego „sprowincjonalizowania“, jest zanadto wybrednym w swoich wymaganiach, by mógł ekceptować program, który właściwie nie przyniósł nic nowego. Nie twierdzę, by produkcje „Polskich rewelersów“ nie były do pewnego stopnia interesujące, nie mogę jednak nie stwierdzić, by produkcje choćby jednym krokiem odbiegły od bardzo utartych i bardzo znanych torów. Wszystko to już było... i to podane w lepszym stylu, lepszej oprawie i t. d.

I jeszcze jedno! Jeżeli się dysponuje orkiestrą (?) — to orkiestra ta powinna być przynajmniej o tyle wyszkolona, by umiała zgodnie i razem rozpoczynać swoje produkcje. To, co n. p. dała w numerze wstępnym, usuwa się wogóle z pod wszelkiej krytyki.

Prof. Lesław Jaworski.

Korespondencja z kraju.

Brzeżany, w sierpniu.

W Rocznicę Legjonową. Dla uczczenia 15-tej rocznicy Wymarszu Kadrówki zawiązał się komitet pod przewodnictwem dyr. Czuruka, dyr. z Raju. Komitet podzielił się na sekcję obchodową pod przewodnictwem p. dyr. Kulpińskiego, sekcję redakcyjną z panami: prof. Kowalskim i p. Schleicherem oraz na sekcje zabawową, w skład której weszły panie: prezydentowa Kozicka, starościna Torosiewiczowa i dyr. Olszewska. Staraniem komitetu odbyła się w sobotę bm. wieczorem uroczysta Akademja z bardzo pięknem a pełnem treści przemówieniem p. ministrowej Moraczewskiej, poczem orkiestra wojskowa odegrała Hymn narodowy. Do upiększenia programu przyczyniły się między innymi punktami: śpiew sędziny Nadachowskiej i p. Fronówny. W niedzielę 4. sierpnia odbył się po mszy św., poranek w Sokole dla wojska, a popołudniu w ogrodzie miejskim festyn, którego dochód przeznaczono na cele publiczne.

J. S.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) Nowy most. W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku będący już na ukończeniu most nad rzeką Stryj w Kropiwniku koło Borysławia.

Fiasko akcji komunistycznej w Rychcicach. Wieś Rychcice „zaszczyciło“ swoim przyjazdem z Dobrowlan dziesięciu komunizujących selrobów. Usiłowali oni wywołać streiki rolne. Akcja ich spaliła jednak na panewce, gdyż wieśniacy zajęli wobec nich wrogie stanowisko ,tak, że zmuszeni byli cichaczem opuścić wieś.

Młotkiem w głowę. Przy budowie domu w Solcu pracował murarz Ludwik Lenardo. W pewnej chwili wszczął on z niejakim Natanem Maurerem sprzeczkę, w czasie której poczęstował Maurera młotkiem murarskim w głowę, załamując mu czaszkę. Murarzem zajęła się policja.

Policja borysławska aresztowała niebezpiecznego złodzieja Antoniego Majkę za dokonanie szeregu kradzieży na tut. terenie. Należy dodać, że Majko niedawno opuścił mury więzienne, gdzie odsiadywał karę za zamordowanie brata swego.

(hl.) **Katastrofy automobilowe.** W ostatnich dniach wydarzyły się pod Drohobyczem trzy katastrofy automobilowe, które pociągnęły za sobą lżejsze i cięższe zranienie 4 osób. Pierwszy wypadek zdarzył się w nocy na drodze między Borysławiem a Drohobyczem. Drogą tą z nadmierną szybkością przejeżdżało auta, stanowiące własność ks. Sapruna, a kierowane przez szofera Michała Łesiuka, który wiózł z Kropiwnika 3 pasażerów. Gdy auto znajdowało się już pod Drohobyczem na Zalesiu, obok cegielni, szofer w największym pędzie wjechał na słup telegraficzny, rozbijając auto. Wskutek zderzenia auto wywróciło się, raniąc niebezpiecznie w głowę dr. Kaufmana i szofera, który siłą uderzenia odrzucony został daleko w pole. Lżejsze obrażenia odnieśli dr. Lustig i Heimberżanka. Pomocy rannym udzieliła nadjeżdżająca fura, która odwiozła ich do szpitala. — Drugi wypadek zdarzył się na szosie Stryj—Drohobycz, gdzie pod Gajami Niżnemi wywrócił się wskutek nieostrożnej jazdy szofera wypełniony autobus. Cięższego obrażenia doznał niejaki Muneszyn z Drohobycza, który uległ zgnieceniu klaki piersiowej. Ponadto kilku pasażerów odniosło lekkie poranienia. — Wreszcie trzeci wypadek miał miejsce na drodze prowadzącej z Drohobycza do Truskawca, gdzie dorożka automobilowa niejakiego Kocha, stale kursująca na tej przestrzeni, wpadła do przydrożnego rowu. W tym wypadku na szczęście tylko szofer odniósł lekkie obrażenia.

Strzały do koniokrada. Będący w służbie post. Martyn z posterunku policyjnego w Schodnicy natknął się na jakiegoś osobnika, usiłującego skraść pasącego się na pastwisku konia. Osobnik ów na widok munduru policyjnego począł uciekać. Ponieważ wezwanie do zatrzymania się nie odniosło skutku, przeto posterunkowy oddał kilka strzałów rewolwerowych najpierw na postrach, a następnie w kierunku uciekającego. Jedna z kul zraniła złodzieja w lewy bok powyżej uda. Rannego odwieziono do szpitala w Drohobyczu. W czasie dochodzeń okazało się, że osobnik ów jest znanym koniokradem, nazywa się Adam Banasik i pochodzi z Trzepielowa pow. Itra, woj. kieleckie.

(hl) Zwyrodniałec. Niejaki Ernst z zawodu fryzjer, zamieszkały w Borysławiu, zwabiwszy do swego mieszkania 7-mioletnią dziewczynkę, S. W., dopuścił się na niej ohydnego gwałtu. Zwyrodniałego fryzjera policja aresztowała.

Awanturnicy między sobą. Znany awanturnik Marjan Foremny w towarzystwie swoich kompanjonów, wszczął na ulicy Staropoczotowej w Borysławiu awanturę z równym sobie Filipem Kowalem .W czasie bójki Kowal oddał sześć strzałów rewolwerowych, raniąc Foremnego w lewą rękę.

Szabla w robocie. Józef Kockowicz i Rudolf Papierski, wracając onegdaj z festynu

z Solca, wyładowali swój awanturniczy temperament na kilku spokojnych przechodniów, bijąc ich, ni stąd ni zowąd, laskami. Najgorzej wyszedł Józef Sulima, któremu Papierski przebił lewą rękę szablą, jaką miał przy boku kostjumu festynowego. Policja przywróciła spokój, aresztując awanturników.

Portjer kradnie. W willi „Moja“ w Truskawcu ginęły od dłuższego czasu rozmaite przedmioty. Zainteresowano się bliżej portjerem willi i ustalono, że on jest sprawcą wszystkich popełnionych tam kradzieży. Nazywa się on Kazimierz Pędek. „Pęd“ do kradzieży okupił utratą wolności, gdyż został aresztowany.

Stryj, w sierpniu.

(r) **Z działalności pow. kom. PP w Skolem.** Dzięki staraniom pow. kom. P. P. w Skolem, Bendyka, wprowadzono w okręgu skolskim, we wszystkich posterunkach, na przestrzeni 84 km. telefony, na czem bardzo zyskała sprawność posterunków P. P. Telefony te wprowadzono ze składek gmin i pojedyńczych firm. Po zatem urządzono na każdym posterunku apteczki domowe, które mają służyć również dla celów ludności cywilnej. Wskutek starań p. Bendyka znany przemysłowiec lwowski p. Izak Pistyner ofiarował bezpłatnie na cele zbudowania budynku dla posterunku P. P. w Podhorodcach 3000 m. kwadr. gruntu

Niefortunna ucieczka włamywacza. Michał Łukawiecki, pozostający w areszcie śledczym za kradzież, miał być sprowadzony do sędziego śledczego. Tam miała mu być odczytana uchwała, wypuszczająca go z aresztu śledczego, przy odebraniu przyrzeczenia, że zgłosi się na każde żądanie sądu. Łukawiecki, nie wiedząc, w jakim celu prowadzą go do sędziego, zbiegł. Jakkolwiek już dnia następnego zgłosił się sam, to jednak wobec faktu ucieczki zawieszono nad nim areszt śledczy. Przy wyroku zasądzającym areszt ten, jako zawiniony, nie będzie policzony.

(r.) **Zranienie uciekającego złodzieja.** Posterunkowy Majewski, patrolujący na ulicy Skolskiej w Stryju, spostrzegł jakiegoś osobnika z teczką pod pachą, który wydawał mu się podejrzanym. Przytrzymał go więc i prowadził ku budce kolejowej Nr. 1, chcąc go tam wylegitymować. Gdy byli już blisko budki, osobnik ów rzucił posterunkowemu teczkę pod nogi, sam zaś począł uciekać. Majewski puścił się za nim w pogoń i wezwał do zatrzymania. Nawoływania nie odniosły skutku. Wobec tego posterunkowy oddał strzał ostrzegawczy, jednak bezskutecznie. Wówczas oddał on jeszcze trzy strzały za nim. Czwarty strzał był celny. Jegomość padł na ulicy Lelewela obficie broczące krwią. Okazało się, że odniósł on strzał w lewą nogę poniżej biodra. Zabrany do szpitala, podał, że nazywa się Leon Marszczak z Bolechowa. Porzucona teczka zawierała rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży, popełnionej na tartaku firmy Bracia Groedel w Stryju.

Napadnięta przez byka. Zofja Marycz, służąca u Johana Wirtha w Malmanstalu koło Majdanu, przechodząc gościńcem, napadniętą została przez rozjuszonego byka, który ją silnie poranił. W ciężkim stanie zabrano ją do szpitala powszechnego w Stryju, gdzie mimo starań lekarzy, po dwudniowych ciężkich męczarniach, życie zakończyła. — Utrzymywała ona matkę staruszkę i maleńką siostrzyczkę. Przeciw właścicielowi byka policja wniosła doniesienie.

Stanisławów, w sierpniu.

(H. J.) **Fotograf przejechał chłopkę autem.** Dnia 4 b. m. Marjan Jędryk, fotograf ze Stanisławowa, jadąc własnem autem przez ulicę w Jaremczu, przejechał przechodzącą podówczas Wasylynę Moczerniuk, lat 17, z Mikuliczyna. Doznała ona złamania obu nóg, oraz licznych kontuzji na całem ciele. Winę wypadku ponosi p. Jędryk, który w nieprzypisowy sposób mijał przejeżdżającą furmankę.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

SERJA 20.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK
pomieszczonych w serji: 18.

REBUS.

Jaki szewc — takie buty.

ZAGADKA LITERACKA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
z	k	c	m	m	p	c	l	i	w	w	l	c	z
e	o	h	a	o	o	h	a	l	i	e	i	a	e
m	r	o	r	h	p	ł	l	i	e	s	l	r	w
s	d	r	j	o	i	o	k	a	s	e	j	m	k
t	j	a	a	r	o	p	a	d	ł	l	e	e	r
a	a	ł		t	ł	i		a	a	e		n	w
	n				y				w				i

Całość: **Adam Mickiewicz.**

ZAGADKA POETYCKA.
Jesienią.

Z nad pastuszego wstające ogniska,
Błękitne dymy w powietrzu się wloką
Daleko, szeroko,
Na czarne role, na płowe ścierniska.

We mgle majaczą białe grzbiety wołów
I pługi rzędem ciągnące na roli,
Leniwie, powoli,
Pod niebem szarem i ciężkiem, jak ołów.

Wron stada kraczą nad zoraną smugą
I za wołami krzyczą poganiacze
Żałośnie i długo,
A wiatr w pożółkłych drzewach cicho płacze.

LUCJAN RYDEL.

Nagrody za trafne rozwiązanie zagadek otrzymali przy losowaniu:

1) 100 papierosów „damesów“: G. Podhorecki — Rudniki p. Piaseczna via Stryj.

2) 2 tomy powieści: Marja Brzeska — Lwów, ul. Wronowska 7.

3) prenumeratę miesięczną „Wieku N.“: Piecowa — Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 3/II p.

DO ROZWIĄZANIA.

ZAGADKA
(ułożył — **J. Chrz.**).

Ciągnie ciężary, wozi człowieka,
Jak idzie, to go słychać zdaleka.
Ciężko pracuje, chociaż nie żyje,
Nigdy nic nie je, lecz dużo pije?

ŁAMIGŁÓWKA.

W umieszczone poniżej kratki wpisać 10 słów, po jednej literze w każdą kratkę, ale tak, aby pierwszy wyraz wypełnił cały wiersz, przy drugim wyrazie, by z prawej strony została jedna kratka pusta, przy trzecim dwie kratki puste, przy czwartym trzy i t. d. aż do końca. Pierwsze litery wyrazów, czytane z góry na dół dadzą nazwisko wielkiego poety polskiego, którego życie związało silnie ze Lwowiem.

Znaczenie wyrazów:

1 — nazwisko wodza jednego z powstań polskich. 2 — nazwa części świata. 3 — zwyciężył Turków pod Wiedniem. 4 — nazwisko bohatera, który walczył wraz z Kościuszką o wolność Stanów Zjednoczonych i położył za nie swe życie. 5 — przeplata życie naprzemian ze smutkami. 6 — rozdziela kontynenty. 7 — jest — w 6-tem! 8 — pytanie, które nauczyciel stawia w czasie lekcji rachunków. 9 — tak pytasz, gdyś czegoś nie dosłyszał. 10 — ostatnia litera w alfabecie.

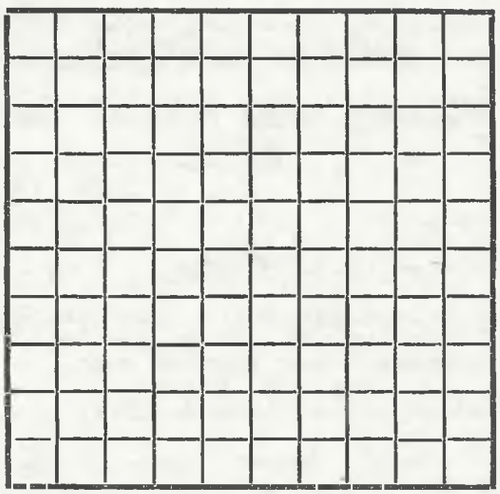

SZARADA.

Pierwsza wraz z **drugą,** gdy ładna, gładka [to wszystkich zachwyca sobą.
Bo jest dla twarzy wielką ozdobą.
Wszędzie tę nazwę znajdziesz potrosze,
Ale najczęściej bywa w pończosze.
Drugą zaś z **trzecią,** kiedy się płaci
Ani zuboży, ani bogaci.
Takie jedynie niesie korzyści,
Że przez nią w części dług się uiści...
Wszystko zaś zazem nazwa serwety
Co rozmaite miewa zalety,
A tę największą dały jej nieba,
Że gdy się zbrudzi, prać jej nie trzeba...

Trafne rozwiązania zagadek, w kopertach zaopatrzonych w kupon adresowy, należy nadsyłać do dnia 22-go sierpnia b. r. Za trafne rozwiązanie wszystkich trzech zagadek przeznacza się do rozlosowania:

1) 10 złotych w gotówce.
2) 2 tomy ciekawych powieści.
3) 1 „ „ „

Przypominamy, że termin nadsyłania rozwiązań zagadek z Serji 19-tej trwa do czwartku 15. sierpnia włącznie.

Wyciąć! Nakleić na kopercie! Wyciąć!
Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adres.

„WIEK NOWY“
ROZRYWKI UMYSŁOWE
Serja 20 **LWÓW**
UL. SOKOŁA l. 4.

Humor.

Pogromca: — Na pomoc!... Szczur!...

Nowy sposób odmładzania

Osławiony specjalista od odmładzania, uczony rosyjski Woronow, ma od pewnego czasu groźnego konkurenta, w osobie włoskiego lekarza, doktora Gioccondo Protti'ego z Wenecji, stosującego zresztą zupełnie odmienny, a podobno znacznie skuteczniejszy sposób odmładzania.

System doktora Protti'ego polega na zastosowaniu transfuzji krwi osoby młodej i zdrowej w organizm, osoby pragnącej „odmłodzić się“. O ile system Woronowa, polegający na przeszczepianiu gruczołów małpich, wywołał poważne zastrzeżenia ze strony uczonych, o tyle nowy system doktora Protti'ego, dający doskonałe rezultary, zyskał w kołach naukowych uznanie.

Książę Walji żeni się!

Książę Walji, który w czerwcu ukończył 35 rok życia, pozostaje dotychczas w stanie kawalerskim. W związku z pobytem szwedzkiej księżniczki Ingrydy, córki szwedzkiego następcy tronu, rozeszły się pogłoski, uporczywie następnie powtarzane, jakoby odwiedziny szwedzkiej księżniczki pozostawały w ścisłym związku z zamiarem księcia Walji wstąpienia w związki małżeńskie.

Sport.

NIEDZIELNY KALENDARZYK SPORTOWY.

Godz. 10.30: Boisko 40 pp. na Pohulance:

POLONJA — LECHIA.

Finałowe spotkanie o mistrz. Okręgu lwowskiego.

Godz. 11-ta: Staw na Świtezi:

ZAWODY PŁYWACKIE POGONI I LECHJI.

Godz. 15-ta: Park sportowy Czarnych:

RKS — CZARNI I B.

Towarzyskie spotkanie pow. drużyn, ze względu na doskonałą formę R. K. S-u zapowiada się niezwykle ciekawie.

Godz. 16.45: Park sportowy Czarnych:

Turyści — Czarni.

* * *

NA LIGOWEJ SZACHOWNICY.

Po dwutygodniowej przerwie zostanie w niedzielę znów podjęta **gorąca i zacięta walka na froncie ligowym.** Sytuacja w tabeli ligowej wciąż jeszcze zarówno u jej szczytu jak i u dołu **jest niewyjaśniona,** toteż **każde spotkanie** ze względu na przegrupowania, jakie sprawić może budzi **zrozumiałe zainteresowanie.** W niedzielę stają w szranki cztery pary, przyczem jedna z nich — spotkanie I. F. C. — Ruch należy jeszcze do pierwszej kolejki rozgrywek.

Lwów będzie świadkiem walki

TURYŚCI — CZARNI.

Łodzianie po pierwszych okresach swej słabości **poprawili się ostatnio bardzo znacznie,** o czem świadczy ich obecna pozycja w tabeli. **Siódme miejsce** przed Warszawianką, Legją i Pogonią a tuż za Cracovią i Czarnymi — to w tegorocznej batalji ligowej wcale **pokaźny sukces.** Sympatyczna drużyna łódzka hołduje grze wybitnie kombinacyjnej, toteż publiczność lwowska mieć będzie nielada biesiadę sportową. **Filarami Turystów** są ich **obaj obrońcy** reprezentacyjny Karasiak oraz Kubik. W pomocy pierwszorzędną siłą jest Kahan, b. gracz Cracovji; w napadzie bardzo niebezpieczne są oba skrzydła.

Czarni, zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania wystąpią **w swym najlepszym składzie.** Na skrzydłach grać będą Wronka i Ostrowski; środek pomocy zajmie Witkowski, w bramce wystąpi Krasicki; pozatem skład normalny. W razie zwycięstwa powiększy drużyna lwowska swój stan posiadania do **16 punktów.** a temsamem „uplasuje się“ w tabeli na trzeciem miejscu za Wisłą i Wartą. Stawka jest wielką i warto się o nią pokusić. Należy tylko grać ambitnie i celowo, bez egoizmu w linji napadu. Spodziewamy się, że Czarni nie zawiodą nadzieji swych zwolenników.

Stolica ma swe **derby** w postaci rozgrywki **Warszawianka — Polonja,** która dla sfer piłkarskich stanowi posmak sensacji. „Junjory“ Polonji są dla swej macierzy stale **niebezpiecznym i nieobliczalnym przeciwnikiem,** o czem zresztą świadczą dotychczasowe wyniki tych drużyn. Na pięć ligowych spotkań dwie wygrane odniosła Polonja a dwie Warszawianka, natomiast ostatnie, tegoroczne spotkanie zakończyło się nierozegraną w stosunku 1:1. Większe szanse tym razem jednak posiada Polonja, która ostatnio poprawiła swą formę.

Trzecią parę niedzieli tworzy Ł. K. S. — Wisła w Krakowie. Łodzianie stale wprawdzie uzyskują **sensacyjne,** korzystne dla siebie **wyniki** z mistrzowską Wisłą, tym razem jednak — zdaje się — **zwycięstwo ledera Ligi nie ulega wątpliwości.** Spotkanie tych drużyn w kolejce wiosennej rozegrane w Łodzi zakończyło się remisem 2:2.

W Katowicach odbędzie się spotkanie I. F. C. — Ruch, które — jak pow. zaznaczyliśmy — należy jeszcze do pierwszej rundy. Oba górnośląskie zespoły znajdują się obecnie na końcu tabeli, toteż walka niedzielna zapowiada się bardzo ciekawie. Szanse są mniejwięcej równe a zwycięstwo powinna odnieść drużyna, która szybciej opanuje swe nerwy.

ZAWODY PŁYWACKIE NA ŚWITEZI.

Na stawie „Świteź“ urządza L. K. S. Pogoń i L. K. S. Lechja w niedzielę o godz. 11 rano wielkie zawody pływackie o następującym programie:

Panie: Styl dowolny 50 i 100 m. Styl klasyczny 200 m.; na krzyżach 50 m.

Panowie: Styl dowolny 50 i 100 m. Styl klasyczny 200 m., na krzyżach 100 m.

Chłopcy do lat 18. Styl dowolny 100 m. Styl klasyczny 100 m., na krzyżach 100 m.

Chłopcy do lat 14. Styl dowolny 50 m. Styl klasyczny 50 m., na krzyżach 50 m.

Zgłoszenia na stawie od godz. 10-tej do 10.45 w niedzielę (dzień zawodów). Wstęp na zawody 50 gr.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Po długich rozważaniach nad organizacją mistrzostw piłkarskich świata FIFA uchwaliła na ostatniem swem zebraniu powierzyć urządzenie mistrzostw **Związkowi Piłkarskiemu Urugwaju.** Postanowiono, że o ile ilość zgłoszeń przekroczy 16 — zawody będą rozgrywane systemem puharowym, o ile zaś liczba zgłoszeń będzie mniejsza — rozgrywki odbędą się w czterech grupach systemem punktowym. Zawody rozpoczną się **15 lipca 1930 r.** Urugwaj, organizujący zawody, zobowiązał się pokryć wszelkie wydatki, łącznie z kosztami podróży zawodników, udzielając Zw. Międzynarodowemu gwarancji finansowej. Miejscem zawodów będzie Montevideo. Dotychczas zgłosiły współudział związki piłkarskie Urugwaju, Argentyny, Chile, Brazylji, Meksyku, Paragwaju, U. S. A., Kuby, Peru, Hiszpanji, Włoch, Portugalji. Termin zgłoszeń upływa **1 stycznia 1930 r.**

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że wśród państw europejskich, które wezmą udział w zawodach, znajdzie się również i **Polska,** zachęcona ostatniemi sukcesami na terenie międzynarodowym.

PRZED WIOŚLARSKIEMI MISTRZOSTWAMI EUROPY.

Wioślarskie mistrzostwa Europy rozegrane zostaną w r. b. w Polsce a mianowicie w Brdyujściu. Termin mistrzostw został ustalony na dzień 17 i 18 sierpnia; ułożono już również skład reprezentacji Polski, który przedstawia się następująco: Czwórki bez sternika — B. T. W., ósemki — K. W. Poznań, dwójki podwójne — Tryton, dwójki T. W. Wrocławek, dwójki bez sternika — K. W. Poznań, czwórki ze sternikiem — AZS., Tryton lub BTW., jedynki — Długoszewski lub Barwicki. W tych dwu ostatnich konkurencjach zarządzone zostaną biegi eliminacyjne.

Ostatnio odbyły się w Bydgoszczy wioślarskie mistrzostwa Polski, które w punktacji klubowej przyniosły zwycięstwo K. W. Poznań 146 pkt., przed Bydg. T. W. 109 pkt. i Tytonem 76 pkt.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

WŁAŚCICIELKA „FABRYKI MASAŻOWEJ“ I ZŁOŚLIWEGO PSA.

Pani Karolina Bołkowa, żona urzędnika tryw. zamieszkała w Zniesieniu nowem wybrała się na poszukiwania za mieszkaniem do Lwowa. Ktoś ją poinformował, że przy ulicy Zborowskich 4 jest wolne mieszkanie. Kiedy weszła tam na podwórze, napadł ją pies właścicielki realności, Feigi Wardel i rozdarł jej płaszcz wartości conajmniej 150 zł.

Na podstawie powyższego doniesienia odbyła się onegdaj rozprawa przed sędzią orzekającym dr. Michałekiem przeciw pani Fejdze Wardel. Oskarżona 50-letnia, wystraszona żydówka w rytualnej peruce i chustce na głowie, ubrana jest na czarno a z pod sukni wyłazi jej na kilkadziesiąt centymetrów, nie grzeszącą zbytnią białością, niegdyś biała halka. Podaje swe generalja. Rodem jest ze Lwowa, córka Saula i Leji, wdowa, z zawodu właścicielka „fabryki masażowej“.

Sędzia: Co to za fabryka?

Oskarżona: Robi się w niej kiełbasy koszerne.

Sędzia: Czy pani się przyznaje do winy?

Oskarżona: . . . . .

Sędzia: Dlaczego pani nie odpowiada?!

Oskarżona: Ja panu sędziemu, wysokiemu radcy, zaraz opowiem co się wtedy stało. Tylko ja muszę trochę odpocząć, aby przyjść do siebie. Bo ile razy sobie przypominam, jak to wtedy było z tą panią i z moim psem, to gotowa jestem znowu zemdleć.

Teraz wreszcie mogę już opowiadać. Było już po ósmej wieczór. Mój syn wyszedł z fabryki. Ja sama tylko zostałam. Spuściłam psa z łańcucha i wzięłam do pracowi, bo się bałam. Nagle widzę, że się furtka otwiera i że ta pani weszła na podwórze. Ja wybiegłam naprzeciw niej i pytam, jak ona się mogła odważyć wejść na podwórze, mimo, że na bramie jest napis: „Złośliwy pies“. Nato ona

powiada do mnie, że pies nie jest zły, bo jej tak dzieci przy bramie powiedziały. I prosto idzie do mnie do fabryki, tam gdzie był zamknięty mój zły pies.

Ja wtedy krzyczę do niej na cały głos: Pani warjatka, co pani robi! A ona nic, tylko się pcha do fabryki. Czysta warjatka. Otworzyła drzwi z fabryki. Ja wtedy złapałam ją za szyję i zaczęłam z całej siły odciągać. A potem niewiem już co się stało, bo zrobiło mi się niedobrze koło serca i zemdlałam. I wtedy pewnie ją pies ukąsił. Z tego wszystkiego, zato, że ją odciągałam, to mnie jeszcze dziś zaskarżyła.

Panie sędzio, wysoki radco, ja mogę nawet pokazać, jak ja ją złapała. Przy tych słowach łapie oskarżona za szyję jakiegoś obok niej stojącego adwokata i demonstruje na nim żywo, ową scenę, jakto starała się ratować poszkodowaną. Adwokat, mimo, iż jest słomianym wdowcem ,nie robi wcale uradowanej miny z gratki, jaka mu się trafiła, lecz owszem wyrywa się gwałtownie.

Niech pan się nie boi — uspakaja go oskarżona. Ja panu tylko chciałam pokazać...

Mnie niech pani nie pokazuje. Nie jestem ciekaw widzieć...

Ja sama chciała wołać policjanta, żeby ją zamknął — za to, że się pchała na moje podwórze, tymczasem ona złapała ryby przed siatką i sama prędzej pobiegła do policjanta. Zbiegowisko było, ale ludzie zamiast sie za mną objąć jeszcze za nią trzymali i żałowali ją. Taka to dzisiejsza sprawiedliwość.

Sędzia przesłuchuje jako świadka poszkodowaną Karolinę Bołkową. Ta przyznaje, że przeczytała napis na bramie ale weszła, bo dzieci na bramie powiedziały, że psy są dobre. Oskarżona ciągnęła ją rzeczywiście za szyję, krzyczała w niebogłosy: „Gewałt — Warjatka“, ale poszkodowana nie wiedziała o co jej chodzi. Wtedy z pracowni wypadł pies i podarł płaszcz.

Sędzia ogłasza tedy wyrok uniewinniający oskarżoną a poszkodowaną odsyła z jej pretensjami na droge procesu cywilnego.

Sędzia: Została pani uwolnioną. A teraz powiedz mi pani, jak pani się nie boi trzymać takiego złośliwego psa.

Oskarżona: On jest strasznie zły pies ale mnie się trzyma, bo ja mam kiełbasy.

A morał dzisiejszej historji: Nie zbliżaj się do psa bez kiełbasy. I ty i pies i twój płaszcz dobrze na tem wyjdziecie... Zasada, której się dawniej trzymano: „Nie dla psa kiełbasa!“ jest zupełnie przestarzałą...

Rofi.

Program radjokoncertów.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

NIEDZIELA, 11 SIERPNIA. 1929.

Warszawa: Nabożeństwo 9'30.

Od.: Rolniczy 16'00, 16'20 i 16'40; Pracownia alchemiczna 18'35; Rozmaitości 19'00; Źródła energji 19'25; Słuchowisko wesołe (z Wilna) 20'05.

K.: Muz. gram. 15'00; Popularny 17'00; Z Doliny Szwajc. 20'30; Muz. tan. 22'45.

Katowice: Nabożeństwo 9'30.

Od.: U źródeł myśli chrześcijańskiej 12'20. Rolniczy 16'00; Ogrodnik śląski 16'20; z Warszawy 18'35; Rozmaitości 19'00; Ze świata 19'20; Nadprogram 19'15; Słuchowisko (z Wilna) 20'05.

K.: Popularny 17'00; z Warszawy 20'30 i 22'45.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Koncert symfoniczny 11.00;
Leningrad: Koncert filharmoniczny 19'30;
Berlin: Koncert 20'00.

PONIEDZIAŁEK, 12 SIERPNIA. 1929.

Warszawa. Od.: Przegląd komunikacyjny 16'15; Kącik artystyczny 16'30; Szkoła wychowania narodowego w Ameryce 17'25; Rozmaitości 15'00; Lekcja języka francuskiego 20'05.

K.: Muz. gram. 12'05 i 16'40; Muz. tan. 18'00. Popularny 20'30; Muz. tan. 22'45.

Katowice. Od.: Wyrób wina 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozmaitości 19'00; Poprawne mówienie 19'20; Z panteonu rycerskiego 20'00;

K.: Muz. gram. 16'20; z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'45.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Lipsk: „Nr. 66“ i „Pieśń Fortunia“ (dwie opery Offenbacha) 20'00;
Daventry: Koncert symfoniczny 20'00.

UŚMIESZKI.

Nieporozumienie.

Do sklepu rzeźnickiego przychodzi pan Izydor Gewaltbauch i każe sobie zważyć 25 kilogramów mięsa.

— Wołowego, cielęciny, czy wieprzowiny? — pyta ugrzeczniony rzeźnik.

— Obojętne! — mówi pan Izydor — 25 kilogramów.

Odkroiwszy i zważywszy mięso, pyta rzeźnik:

— Dokąd mam panu to mięso odesłać?

— Odesłać?... Wcale nie trzeba odsyłać, bo ja tylko tak dla eksperymentu... Byłem teraz w Marienbadzie, gdzie straciłem 25 kl., więc chciałem się tylko popatrzeć, jaki to wielki będzie kawał mięsa...

Zapiski.

„**BLUSZCZ**“, nr. 31, przynosi na wstępie uwagi W. Jastrzębskiej opatrzone tytułem: „Problemat wyższych studjów kobiecych“ z których płyną znaczne społeczne i obywatelskie korzyści dla świata kobiecego“. J. Bełcikowski w artykule „Kobieta a naukowa organizacja pracy“ wskazuje ciekawe charakterystyczne cechy pracy kobiecej. Wskazówki z dziedziny prowadzenia budżetu domowego zawiera artykuł N. Dobrowolskiej „Jeszcze raz o oszczędności“. Trybuna wolnych wniosków czytelniczek w dziale „Nasza mównica“ rozpatruje szereg spraw żywotnych i aktualnych. Z działu praktycznego wymienić należy między innemi „Pierwszy kurs gotowania dla pań z inteligencji“ P. J. Kiewnarskiej i „Żywe futra“ na PWK. W dziale beletrystycznym nowela S. Borowskiej „Sztuka pisania listów miłosnych“, powieść H. Naglerowej „Zawalidroga“, oraz wiersz L. Podhorskiej-Okołów „Trakt pod Nieświeżem“.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł. 1·20
„ „ „ „	w tekście	„ 0·75
„ „ „ „	w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„ 0·60
„ „ „ „	w nekrologach	„ 0·50
„ „ „ 37 „	za tekstem	„ 0·18
Ogłoszenie drobne za słowo		„ 0·10
„ „ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo		„ 0·20
Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo		zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej		„ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej.		„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 31328

Dentysta Dr. KATZNER
POWRÓCIŁ. 31900 **Tel. 17-45.**

ROENTGENOLOG
Dr. Ludwika Landes Leinerowa
we Lwowie — ulica Trzeciego Maja 7
powróciła. 32144

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 31488

POWRÓCIŁA! Specjal. chorób skórn. i wener.
b. Sekundarjusz Szpitala Powsz. **Dr. Frisch-Sawicka**
ord. dla kobiet od 2-5. **Watowa 11,** tel. 55-20. 31449

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-80. Lampa kwarc. Diather. 3128

Spec. chorób skór., wan. i kosmet., b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie **Dr. Laura Füllenbaum**
ordynuje od 12—1 i od 3—6 popoł. **ul. SŁOWACKIEGO 3.** 31628

Choroby wewnętrzne. — Ul. Domagalliczów l. 1.
Wróciłem. 31605 **Dr. HAISIG**

Dr. BERNARD SILBER 31654
ul. Nenckiego 10. (boczna Źródlanej) telef. 69-25 **w chorobach wewnętrznych i dzieci** — ordynuje od 8—9 i 3—5. Lampa kwarc., szczepienie ochron.

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul. **Głęboka l. 10** (parter). **Lampa kwarcowa, Diatermja.** 31685

Dr. ZOFJA WEPPER
powróciła i ordyn. jak przedtem **Janowska 26, Tel. 25—19. Choroby skórne - weneryczne** od 3—4. **Kosmetyka lekarska** od 12—1. 31560

WYSOKI ZAROBEK
osiągną P. T. Panie i Panowie **przy ratalnej sprzedaży rozmaitych artykułów.** Oferty pod „Praca“ Biuro ogłoszeń Brücka, Lwów, ulica Kościuszki 2. 32158

Do wynajęcia w nowej budowie 3 pokoje z kuchnią, komfort w centrum Łyczakowa, 2 minut od tramwaju. Czynsz dwuletni, z góry po 350 zł. miesięcznie i jednostancyjne mieszkania za rocznym czynszem miesięcznie 100 zł. lub co miesiąc 120 zł. Wiadomość u portjera hotelu „City“. 32173

20 WANIEN LANYCH
emaljowanych, używanych, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam, HERSCHENFELD, skład żelaza, Janowska 6. 32043

PODUSZKI ELEKTRYCZNE
dla chorych i do domowego użytku poleca od Zł. 22·— 3210
„LUMEN“, Lwów, pl. Marjacki 4.
Żarówki oszczędnościowe po Zł. 1·50.

GRAFOLOGINI „SARMENT“, przyjechała. Przenikliwość i dokładność w określeniu charakteru i jego najsubtelniejszych osobliwości zyskały jej powszechne uznanie, jej trafne rady i wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu, a wady usuwają w zupełności. Przyjmuje od godz. 11—1 i 5—8, ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 32114

16. sierpnia kończy się nieodwołalnie letnia wysprzedaż posezonowa **OBUWIA**

DelKa

3218

KORZYSTAJCIE JESZCZE Z ZAKUPNA W OSTATNIM TYGODNIU!

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH FILJACH.

W Imieniu Rozkazu Fabryki! Z powodu konieczności gotówki na Ultima dostałem rozkaz sprzedać do 1000 sztuk nocnych koszul po cenie od zł. 5·75 do Zł. 10·50. Te ceny są tak niskie, że nie pokrywają równowartości materjału. Również Pończochy jedw. Adler Trama Bemberger po zł. 6·50 zamiast 15 zł. 1000 par skarpetek męskich w desenie najmodn. zamiast zł. 4·40 tylko 2·20. Pończochy Fil de cose ang. Flohr zamiast 8·40 tylko 4·50. — Reformy jedwabne zamiast 13 zł. tylko 6·40. **„Kwiat Pończoch", Jagiellońska 11a.** 3222

FABRYKA :: Powroźnicza ::

LIN TRANSMISYJNYCH, BUDOWLANYCH, oraz wszelkich wyrobów powroźniczych

S. BINCZYCKI

Lwów, ul. Balonowa l. 2.

Cenniki na żądanie. 31704

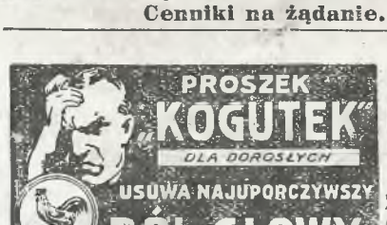

Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny!** 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

PRZEDSTAWICIELA

poszukujemy do sprzedaży artykułów branży budowlanej 3174

jako to: znana domieszka do tynku przeciw wodzie zaskórnej, lakier do izolowania fundamentów od wilgoci, lakier na żelazo przeciw rdzy oraz słynne oryginalne farby mineralne Keima.

Firmy mające wyrobione stosunki pośród firm budowlanych i urzędach, zechcą skierować szczegółowe zgłoszenia do **Biura Ogłoszeń S. Fuchs**

Łódź, Piotrkowska 50 sub **„Artykuł budowlany"**

FOTOGRAFOWAĆ nie jest żadną sztuką. Dzięki naszym aparatom (już od 45 zł.) i podręcznikom każdy może samodzielnie fotografować. Polecamy za gotówkę i na spłaty miesięczne aparaty fotog. i wszelkie przybory po cenach najtańszych pierwszorzędnej jakości

DOM TOWAROWY „UNIWERSAL", ul. Kołłątaja l. 3 (obok pl. Smolki)

Telefon 74-80. — Cenniki bezpłatnie. 3149

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry, itp. poleca najtaniej 2960

E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

Kto chce zostać właścicielem parceli budowlan.?

niech zaraz zgłosi się do kancerarji adwokatów Dr. Marjana Bobrowskiego i Dr. Stanisława Popiela, Lwów, Akademicka 10 w podwórzu na prawo II. p.

Piękne słoneczne parcele na raty (od 12 do 44 rat) w cenie od 1 dolara w górę — wojskowym i funkcjonarjuszom państwowym i samorządowym opust!

Obok dworca łyczakowskiego! 31942

3071

Własny wyrób. Ceny fabryczne!

DO WYPRAW STUDENCKICH

KOŁDRY	watowano	od zł.	22·—
	dwustronne	„ „	38·—
	puchowe, wełniane, jedw.		
MATERACE	z trawy mor.	od zł.	38·—
	włosienne	„ „	70·—
Prześcieradła	na łóżka	„ „	5·50
	pod kołdry		
„	z dziurkami ręczne	„ „	11·—
SIENNIKI	. . . . .	„ „	5·—

RĘCZNIKI -- PŁÓTNA -- OBRUSY

CHUSTKI DO NOSA -- KOCE -- KAPY

najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI i BIELIZNY POŚCIELOWEJ

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO

LWÓW UL. KORALNICKA L. 6.

Tel. 37-72. 31227 **Tel. 37-72.**

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.

Ceny okazyjne.

Skrzypce ze smyczkiem po zł. 19, 22, 25, 28, 32, 40. — **Mandoliny włoskie** po zł. 20, 24, 27, 32, 40, 45. **Gitary** 6 lub 7-strunne po zł. 30, 33, 36, 42, 48, 65. **Harmonje** wiedenki I-rzędne po zł. 36, 40, 45, II-rzędne po zł. 54, 60, 75, 90. Helikonki zł. 135, 175, 220. **Gramofony** lub **Patefony** po zł. 80, 95, 120, 130, 140, 180, 200, 250 350. **Płyty** we wielkim wyborze po zł. 6. Również inne instrumenta dęte i smyczkowe, poleca **„MUZA", Kraków, Grodzka 15.** Na prowincję wysyłamy za zaliczką. Zadatek pożądany. 3104

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU NOWYM

najpoczytelniejszym dziennika krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wolne posady

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na robotę mieszaną. Plac Solskich budka 36, Rupert. 32103:

PANNA do robót ręcznych zostanie zaraz przyjęta. — Wiadomość w Magazynie Stamina, ul. Sykstuska 16, (wejście przez sień). 32010

PANIENKĘ lub chłopca do nauki retuszowania, powiększeń przyjmie „Plastyka", Rynek 17. 32149

POSZUKUJĘ samodzielne siły z pierwszorzędnych pracowni damskich na dobrych warunkach. Piłsudskiego 9, parter, Dańska. 32119:

POSZUKUJE się ajenta handlowego. Wiadomość — Körner, Sobieskiego 28. — 32125:

PRZYJMĘ ZARAZ służącą umiejącą dobrze gotować (bez prania). Wymagane dobre świadectwa. Pensja 50 zł. Zgłaszać się od 9—4 ul. Dwernickiego l. 11 — I. p., drzwi nr. 3. 32126:

POSZUKUJĘ praktykanta do sklepu elektrotechnicznego. — „Lumen", Lwów, Marjacki 4. 31687

ZDOLNY bufetowiec, starszy praktykant zostaną przyjęci. Restauracja ulica Leona Sapiehy 31. 31910

PORTRETOWY Zakład — **Stanisław Wicer, Tarnów, Bandrowskiego 16,** poszukuje zdolnych agentów do zbierania zamówień na portrety fotograficzne, obrazy święte i portrety ręczne olejne na płótnie. 3180

DO 800 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem — nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca" — Stanisławów, Słowackiego Nr. 20. 3190

ADWOKAT Rosienkiewicz, Szopena 5, poszukuje maszynistki rutynowanej na trzy tygodnie. 32061:

POSŁUGACZKA potrzebna Plac Bilczewskiego Nr. 2, II. piątro, na prawo. 32071

AKWIZYTOR (ka) mogą wiele zarobić (branża kosmetyczna). Listy do Adm. Wieku pod KIKI. 32075:

TOKARZA do metalu oraz chłopców przyjmie Warstat, pl. Benedyktyński 5; 32088:

MASZYNISTKA intel. poszukiwana. Płaca od godzin (wieczór). Oferty do Adm. Wieku Nowego pod „Biegła". 32090:

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego i chłopca z początkami. Kalecza Nr. 14; 32093:

STAŁA egzystencja. Prowizje zaliczkujemy. Poszukuje się zdolnych zastępców do sprzedaży obligacyj państwowych systemem kombinowanym. Nasi zastępcy zarabiają zł. 2,000 miesięcznie i więcej. Najwyższa prowizja. Zgłoszenia: Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska Nr. 8. 32097·

POMOCNIK z działu żelaznego i praktykant, Polak, z 4 kl. gimn. zostanie przyjęty. M. Kierski, Lwów, Kopernika Nr. 4; 31889

ZDOLNE fileciarki do wypełniania za wysokiem wynagrodzeniem przyjmę zaraz. Freilich, Sykstuska 21 31824

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie przyjęta. Salon Mód Gepert, Fredry Nr. 9. 31915

LAKIERNIK powozowy — pierwszorzędny robotnik, znajdzie stałe zajęcie w fabryce Byczyszyna, Lwów Pełczyńska 9. 31944

AGENTÓW podróżujących w całej Polsce wszelkich branż i emerytów oraz agentów sprzedaży dolarówek, prosimy o podanie swych adresów, a otrzymają propozycje łatwego ubocznego zarobku 500 do 1,500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Informator Wszech światowy“. Lublin, Skrzynka pocztowa 44. 3171

CHŁOPCA do posług, najchętniej ze wsi potrzeba od 15. sierpnia. Wiadomość Kiosk Nr. 3, Wały Hetmańskie. 31876:

POSZUKUJĘ korepetytora do łaciny z zakresu pierwszej klasy gimnazjum klasycznego. Kwiatkowski ul. Zyblikiewicza 33. 31709

ZDOLNE panny w modniarstwie zostaną natychmiast przyjęte. Salon Mód Helena Krug zn. Goldstein ul. Gródecka 46. 31931

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. — Warszawa, — Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3095

BIURALISTA (stka) rutynowany, poszukiwany do poważnego przedstawicielstwa. Wymagana znajomość rachunkowości i pisania na Remingtonie. — Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w godzinach przedpołudniowych, Żulińskiego 14, parter. 32008

POSZUKUJE się intel. dziewczyny do dwuletniego dziecka. Zgłoszenia pisemne pod H. Z. do Adm. Wieku. 32028

PIANISTY (tki) poszukujo restauracja, Łyczakowska 24 a. 32048

POSZUKUJĘ panienkę do praktyki umiejącą dobrze rachować, chętniej z prowincji. Wędliniarnia, ulica Leona Sapiehy 28. 31972

CHŁOPAKA z lepszego domu przyjmie Księgarnia Kopernika 3. 32130:

DOCHODZĄCA pracowita, z praniem, potrzebna zaraz. König, Gródecka 74. 32141:

POSZUKUJE się lepszą służącą sympatyczną, zdrową i czystą, łagodnego usposobienia, znającą się na prowadzeniu gospodarstwa domowego z obywatelskiem gotowaniem dla lepszego pana z córką do wyjazdu na prowincję na korzystnych warunkach. — Zgłoszenia w sobotę i niedzielę popołudniu u portjera hotelu Warszawskiego 32143:

NA PRAKTYKĘ handlową przyjmę chłopca z ukończoną s zkołą powszechną lub 3—4 klasą gimnazjalną. Kazimierz Ogorzały — Kraków, Szczepańska 11, Handel towarów kolonialnych, delikatesów, wódek i win. 3206

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na mieszaną robotę. Sykstuska 43 A. — 32159:

POKOJÓWKI, które pracowały w szpitalach lub sanatorjach, przyjmie Sanatorjum „VITA“ Listopada Nr. 22. 32169

CHŁOPIEC z ukończoną 7-mą klasą, zostanie przyjęty z utrzymaniem do praktyki pozłotniczej. — Pierwszeństwo z prowincji i sierota. Zimorowicza 3, Jakóbiak. 32173:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, uczciwa i czysta, potrzebna zaraz. — Wincentego Pola Nr. 1 — parter, na prawo. 32105:

ZDOLNA hafciarka, koleżdziarka, trykotarka, zostaną natychmiast przyjęte. „Chic“, Żółkiewska Nr. 6; 32111:

POSZUKUJĘ praktykanta do sklepu korzennego. — Firma Moor, Zielona 17. 32113:

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje bony, gospodynie, kucharki dworskie, służące, lokaja. 32115

LOKALE

PRZYJMĘ dwie uczenice na mieszkanie od września. Listy pod „Helenka“ do Adm. Wieku. 31535

PRACOWNIA malarska — poszukiwana. Zgłoszenia listowne Wacław Brejter — Sykstuska 50. 31857

2 ŁADNE pokoje umeblowane, utrzymanie, łazienka, zaraz do wynajęcia. — Ochronek 4 A, I. p. 31748

MIESZKANIE 4—5 pokojowe, obszerne z kuchnią — łazienką, centralne ogrzewanie wodne, komfort, — (ewent. z garażem i mieszkaniem szofera) w nowej willi, śródmieście, od 15-go września wynajmę. Wiadomość u portjera Hotelu Warszawskiego. 31840

LEKTOR Uniw. poszukuje 2 pokoi umeblowanych. — Łaskawe oferty do Admin: Wieku pod „Lektor“. 31838

ASYSTENT Politechniki z żoną, poszukuje jednego lub dwóch pokoi bez mebli, najchętniej od gospodarza. Zgłoszenia: Politechnika, inż. Müller. 31665

POSZUKUJĘ 2 wspólnych słonecznych pokoi dla 2-ch studjujących pań, pełny komfort, śródmieście. Listy pod „Kultura“ Adm: Wieku. 31727

WEZMĘ dwóch uczniów z czwartej klasy na mieszkanie, tylko z prowincji. — Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wieku. 31978

LOKAL jasny, suchy, gaz elektryka, woda conajmniej 250 m. kw. powierzchni — również na peryferjach — poszukujemy. Listy pod „Fabryka“ do Adm. Wieku 3197

WYSOKI czynsz dam za pokój i kuchnię przy linji tramwajowej. Dzielnica obojętna. Listy pod „88“ do Adm. Wieku. 31911

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią w suterynach i stajnia. Starka 1, boczna Ogrodnicka. Zamarstynów. 31854

POSZUKUJĘ od zaraz pokój nieumeblowany — od gospodarza. Czynsz według umowy. Listy pod „Nieumeblowany“ do Admin: Wieku. 31743

SKLEP do wynajęcia zaraz z piwnicą i magazynem. Wiadomość: Lewandówka, Sienkiewicza 26. — 31863

3 POKOI I 4 POKOI zaraz do wynajęcia za 2-letnim czynszem pl. Dąbrowskiego 8. Oglądać o godz. 3-ej. 31811

POKOJU kawalerskiego — czystego (bez pluskiew) z niekrępującym wejściem — poszukuje kawaler. Listy pod „Trzydziestka“ Adm: Wieku. 32001

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z dyskretnem wejściem przez 10 dni w miesiącu. Listy do Adm: Wieku pod „Bezwzględny spokój“. 32011

WYNAJMĘ pokój z przedpokojem w nowym domu za udzielenie pożyczki — lub za czynszem z góry. W przedpokoju jest klozet, kuchnia gazowa i woda. — Piękna okolica, — blisko tramwaju, dużo słońca. — Listy pod „Łyczaków“ do Adm. Wieku. 31969

POKÓJ frontowy umeblowany, z osobnem wejściem z pierwszem śniadaniem i usługą dla poważnego pana do wynajęcia. Informacje udziela się przy ul. Murarskiej l. 7, II, p. na lewo, tylko przedpołudniem. 31964

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem w Warszawie przy pl. Saskim na odpowiednie mieszkanie we Lwowie. Listy pod „Zamiana“ do Biura Ogłoszeń Buchstaba, Lwów ul. Jagiellońska 7. 32011

UCZEŃ gimnazjalny klasa 1—5 znajdzie umieszczenie, rodzicielską opiekę, pomoc w nauce; Zdrowia 5, II. piętro; okolica Politechniki. 32052

POSZUKUJĘ mieszkania 4 do 6 pokojowego albo 4 pokojowe i 2 pokoje w tym samym domu. z komfortem. Czynsz normalny — płatny z góry. Wiadomość z adresem i warunkami do Adm. Wieku Nowego pod „CH“. 32106:

PRYWATNA urzędniczka poszukuje pokoju elegancko umeblowanego z elektryką i osobnem wejściem blisko śródmieścia. Listy pod „Terminowo“ do Adm. Wieku. 32107:

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje z kuchnią. wprost od gospodarza za 2-letnim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia: Rynek 40, Mleczarnia. 32087

KAWALER poważny, na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. Wejście tylko z klatki schodowej. Zapłaci wysoki czynsz. Pośrednictwo wynagrodzi. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Komfort“. 32095:

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z oświetleniem elektrycznem, z osobnem wejściem. Listy do Adm: Wieku pod „Urzędnik“. — 32096:

MIESZKANIA w domach nowych oraz przedwojennych, za czynszem na dogodnych warunkach, od 1 do 7 pokoi z komfortem wolnych, polecę solidnych lokatorów na różne mieszkania za kilkuletniem czynszem także rekonstrukcja, dozorcówka do zamiany. Ossolińskich 6. 31895

2 POKOJE umeblowane elektryka do wynajęcia — Miłkowskiego 9, I. p. — 4 drzwi. 31814

SOLIDNA pani z ziemiańskiej sfery, poszukuje pokoju dobrze umeblowanego. Dzielnica szósta. Listy pod „Pokój“ do Admin: Wieku. 32110:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią zaraz za rocznym czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Przyjazd“. — 32122

BEZDZIETNE intel. małżeństwo żyd. poszukuje 2-3 pokoj. pomieszkania z komfortem za czynszem 1—2 letnim. Listy pod „Śródmieście nie konieczne“ Adm: Wieku. 32021:

POSZUKUJĘ mieszkania z utrzymaniem przy starszej samotnej osobie, dla matki mojej, osoby starszej, prostej, bez wielkich wymagań. Listy z podaniem warunków proszę skierować pod „Mieszkanie“ do Adm. Wieku. 32081:

DUŻY pokój umeblowany, frontowy. słoneczny w śródmieściu, do wynajęcia. Listy pod S. S. do Adm. Wieku. 32083

4 i 3 pokje, największy komfort. za dwuletnim czynszem do wynajęcia. — Oglądać można tylko od 4—5, Tarnowskiego Nr. 34. 32084

1 POKÓJ z kuchnią — za Gródecką rogatką do wynajęcia za czynszem rocznym. Goldstein, Panieńska l. 14. 32080:

SŁONECZNY pokój kawalerski, osobne wejście do odnajęcia. Chrzanowskiej Nr. 12, Opacka. 32127:

ZAMIENIĘ trzy pokojowe mieszkanie, komfort, na dwu pokojowe. Listy pod „Podstawowy“ do Admin: Wieku. 32151

SAMOTNA osoba poszukuje wspólnego mieszkania Listy pod „Nabiał“ Adm: Wieku. 32152:

LETNISKO „Marjówka“, za rogatką łyczakowską — przepięknie położone, wynajmuje pokoje od 4 zł. dziennie z wiktem lub bez Kąpiele stawowe i słoneczne. Obok przystanek kolejowy i autobusowy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Kawiarni „Szkockiej“, ulica Fredry 9. Lwów. 32118:

„LEŚNICZÓWKA“ Zaszków za Brzuchowicami od 10. sierpnia i na wrzesień pokoje z doborwym wiktem. Liczne połączenia kolejowe. 32089:

DO wynajęcia pokój, kuchnia, piwnica w nowym domu, osobne wejście w Zniesieniu nowem za dwuletnim czynszem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Nowy dom“. 32058:

POKÓJ i kuchnia natychmiast do wynajęcia. Jałowiec 15, za Koszarami Ułanów. 32156:

ŁADNY pokój, osobne wejście. Modrzejewskiej 11 A II. p. na lewo. 32160:

TRZY wielkie pokoje w śródmieściu na biura lub cele przemysłowe. Listy do Adm. Wieku Nowego sub „Od 1. IX.“ 32164:

POKOJU z klatki schodowej poszukuje dwóch urzędników. Listy do Admin: Wieku pod „Dwóch“. 32166

SKLEP KORZENNY z mieszkaniem w dobrem miejscu odstąpię ewentualnie zamienię za pokój z kuchnią. Listy kierować pod „Zamiana“ do Administr. Wieku. 32146

3 POKOJE, pokój, służbowy, komfort, kto pożyczy 2,500 dol. bez procentu na dwa lata. Adres poda z grzeczności WP. Reicher, Boimów 15. 32124

1 LUB 3 pokoje w centrum miasta umeblowane, komfort, z utrzymaniem, od zaraz do wynajęcia. — Listy pod „Centrum“ do Adm. Wieku. 32123

2—3 POKOJE z kuchnią — poszukiwane. Dam 1—2 letni czynsz. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 206 — Lwów. 32053

Posad poszukują

MASZYNISTA, MONTER, kawaler, do maszyn parowych, motorów, spalinowych, pługów motorowych poszukuje posady. Lwów, Droga Wulecka 23, dom Chmiela. 31613

URZĘDNICZKA z długoletnią praktyką biurową pisząca na maszynie, z doskonałym niemieckim i stenografją niemiecką, posiadająca znajomość francuskiego i angielskiego, szuka odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie lub banku. Listy do Adm: Wieku pod „Bank“. 31724

STUDENT PRAW da 50 do 100 dolarów za wyrobienie posady bankowej. Listy pod „Bank“ do Adm: Wieku. 31982

PIELĘGNIARKA rutynowana poszukuje zajęcia przy chorych. Listy pod „Pielęgniarka“ do Admin: Wieku. 31957

EMERYT. urzędnik w sile wieku, obznajomiony z rachunkowością, poszukuje posady, obejmie chętnie w zarządzie dóbr. Listy pod B. P. do Adm. Wieku. — 31581

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady. Mam lat 18, oraz 3 kl. gimnazjalne. Łaskawe listy do Adm. Wieku pod szyfrą „Wiktor“. 9171

POCZĄTKUJĄCY szofer i ślusarz, także rozumie się na gospodarce rolnej, pasiece pszczelnej, kawaler, poszukuje posady od zaraz za skromnem wynagrodzeniem. A. Müller. p. Potuchów Mały, powiat Przemyślany. 31836

PANNA chrześcijanka, pisząca na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego, polskiego, korespondencji, buchalterji, rachunkowości, poszukuje posadę biurową. Listy do Admin: Wieku pod „Wiedenka“. 31848

INTEL., samotna wdowa, pracowita, oszczędna. zajmie się domem u samotnej osoby lub wdowca z dziećmi. Listy pod „Irena“ do Adm. Wieku. 31660:

ZDOLNY pomocnik handlowy, dokładnie obznajomiony z branżą żelazno — techniczną poszukuje posady. Listy pod „Żelazo“ do Adm. Wieku. 32066

ZDOLNY SPAWACZ poszukuje posady od zaraz. — Listy pod „Spawacz“ do Adm. Wieku. 32070

MECHANIK maszyn do pisania, do szycia wszelkich systemów, broni palnej, rowerów itp., może również pracować jako ślusarz — monter przy instalacji wodociągowej i elektrycznej, aparatów do pisania, remontach samochodów itp. poszukuje posady Listy pod „Mechanik tysiąc sztuk“ do Administr: Wieku. 32092:

POSZUKUJĘ bezpłatnej praktyki biurowej. Listy pod „Stefanja“ do Admin. Wieku. 31951

CHŁOPAK intel., lat dwie dzieścia, skończył sześć klas powszechnych, dwie gimnazjalne, jest samodzielnym tokarzem, poszukuje posady od pierwszego września do Szkoły przemysłowej lub jakiejś fabryki. Listy do Admin: Wieku pod „Tokarz“. 3186:

KOREKTORA lub inne zajęcie obejmę w poważnem wydawnictwie polskiem. — Łaskawe listy pod „10“ do Adm. Wieku. 32128:

MŁODA intel. osoba poszukuje posady zarządczyni domu. Listy do Adm: Wieku pod „Wdowa po kierow. szkoły“. 32148:

PANNA szuka posadę biurową, pisze na maszynie i ma ładne pismo, ewentualnie jako kasjerka — do wszelkich gałęzi handlowych za kaucją. Listy pod „Kaucja“ do Adm. Wieku. 32116:

MŁODA osoba intel. z 5—letnim synkiem, poszukuje posady tylko do spokojnych intel. ludzi. Ul. Św. Zofji 29, u dozorczyni. — 32155:

SZOFER — MECHANIK — młody. intel., poszukuje posady prywatnej. Miejscowość obojętna. Łaskawe listy pod „Trzeźwy“ do Adm. Wieku. 32163:

ROZMAITE

KOMPLETNY zakład dentystyczny na prywatnej ulicy wynajmę lekarzowi albo dentyście. Listy pod „Dzierżawa“ do Administr. Wieku. 32170:

UPRASZAMY panią, której przez omyłkę 6. sierpnia wydano używaną spodnicę sztukowaną o odbiór swej nowej crepdechinowej czarnej. La Dame. zakład plisowania, — haftu, mereszek, endfu — Lwów, Kościuszki Nr. 6; 32157:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 32154

ZGUBY

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Mikołaj Soroka, unieważnia się. 31987

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. — Lwów, oraz dokumenty osobiste SZYCH Piotr. 31961

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko SOBOLEWSKI Michał wydaną przez P. K. U. Lwów. 31893

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową rocznik 1900 Tadeusz Krzanowski, wydaną przez P. K. U. Sanok. 31873

ZGUBIŁEM srebrny medalik pamiątkowy Św. Stanisława na placu Akademickim. Znalazca odda łaskawie: Koralnicka 8, dozorca 32167:

CZARNY CHART, samiec, przybłąkany na Dworcu głównym we Lwowie dnia 7. sierpnia przy Stanisławowskim pociągu do odebrania: Złota 32, u właściciela. 32162:

Tapety, materje meblowe, firanki, portjery, story do okien w największym wyborze poleca 2847
KICZALES-MARGULIES
LWÓW, SYKSTUSKA 18.

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Najskuteczniej kojarzy małżeństwo „Głos Serca", Stanisławów Słowackiego 26, podaj swe dane i wymagania, załącz złoty znaczkami otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 3191

Kupno-Sprzedaż

BEZPŁATNEJ PORADY przy dekorowaniu wnętrz udziela WYTWÓRNIA FIRANEK i artystyczny zakład nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjacki 5, I. p. 3045

DOM, ogród, front 57 m., sprzedam. Pijarów Nr. 64; 31373

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego Nr. 17. 31524

KUPIĘ fotel do wożenia. E. Homik, Piekarska 43 — I. p. 31849

DOM murowany, blachą kryty, podpiwniczony, — wolny, 3 pokoje, kuchnia, ogród, parcela budowlana, cena 2,400 dol. za rogatką Gródecką, sprzeda firma „Kontrakt", ul. Batorego Nr. 36, tel. 76-46. 31569

SPRZEDAM elegancką nową mahoniową sypialnię. Listy pod „4000" do Adm. Wieku. 31493

SPRZEDAM okazyjnie — krodens pokojowy oraz zegar ścienny. Między 1—3 Szewczenki 5. 31963

PIESKI szczeniaki ośmiotygodniowe czystej rasy Boksery do sprzedania, — Janowska 72 od 2—4-tej. 31813

SPRZEDAM samochód 4—osobowy w dobrym stanie za dolarów 275. Wiadomość „Lumen" pl. Marjacki 4; 31865

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA nowy bilard berliński najlepszej marki. — Wiadomość: Hoffman ul. Janowska 96. 32018

DOM parterowy do sprzedania. Ul. Pasieczna l. 17 31956

OKAZJA! Auto 6 osobowe prawie nowe zamienię za parcelę lub sprzedam na dogodnych warunkach. — Wiadomość: Św. Kingi 4, parter, codziennie od 2—4; 31737

DOM tani do sprzedania. Lewandówka, Polna 71 A, 31959

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Hofmana Nr. 28, dozorca. 30795

PIANINA nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Nowacki ul. Piłsudskiego 17.** 29712

DOM murowany, 4 ubikacji, ogród 203 sążni — za 2,400 dol. Wiadomość 3-go Maja 12 u dozorcy. 31933

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaję; także na raty. Komisowy, **Piłsudskiego 11.** 28261

MOTOCYKL na chodzie — marki Peżot okazyjnie sprzedam. Piekarska 91 — Kot. 31873

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki — „SPORT", Plac Halicki 3; 31574

RAKIETY tenisowe w dobrym stanie kupuję. Listy pod „Rakieta" do Admin: Wieku. 31753

KUPUJĘ stare UBRANIA meble, rozmaitości. Pocztówką przychodzę natychmiast. Grosstern, Ormiańska 19. 31565

MASZYNA trykotarska do sprzedania. Tarnowskiego Nr. 99, I. p. 31959

DOM z ogrodem zaraz do sprzedania. Kleparów ul. Warszawska l. 32. 31948

FORTEPIANY krzyżowe, prostostrunne, do nauki — sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 31984

LANDOLETA 4-osobowa dorożka, zupełnie nowa — okazyjnie do sprzedania za gotówkę. Lwów, Kopernika 17, Standard Lloyd — tel. 43-03. 31870

BIBLJOTEKA antyczna — empirowa, sprzeda okazyjnie stolarnia, Turecka 1; 31963

AUTODOROŻKA na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Gródocka Nr. 49, Restauracja. 32073

DO sprzedania 6-cio tygodniowe wilczury i wilczycy. Ludwik Babaczek, ul. Tkacka 21, Zamarstynów. 32074:

DOM z ogrodem do sprzedania w Sygniówce u Michała Urbanewicza (koło kościoła). 32078:

BLACHĘ żelazna z rozbiórki ganków - sprzedam. Lwów, Pijarów 41, właściciel. 32079:

SPRZEDAM FORTEPIAN „Wirtha" w najlepszym stanie Kochanowskiego 107 tylko od 3—5. Handlarze wykluczeni. 32051

FORTEPIAN znakomity — sprzedam tanio. Warunki ulgowe; Kopernika 26 — Skleniarski. 32050

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowem Biurze **Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-93.** 3127

URZĄDZENIE sklepowe — do sprzedania. Wiadomość: ul. Ormiańska 15, tapicer. 32020

GABINET męski mahoniowy, kilka pięknych jadalń i sypialń wiedeńskich okazyjnie do sprzedania; Wiadomość: Rynek 42 — firma Markiewicz, sklep korzenny. 31694

SAMOCHÓD ciężarowy — „Packard" 3 i pół do 4 tonowy po generalnym remoncie do sprzedania. Wiadomość: Skład węgla ulica Leona Sapiehy 13 (róg ul. Potockiego). 32002

WÓZ buda na jednego konia tanio do sprzedania. Kordeckiego 51, do godz. 5-tej popoł. 31902

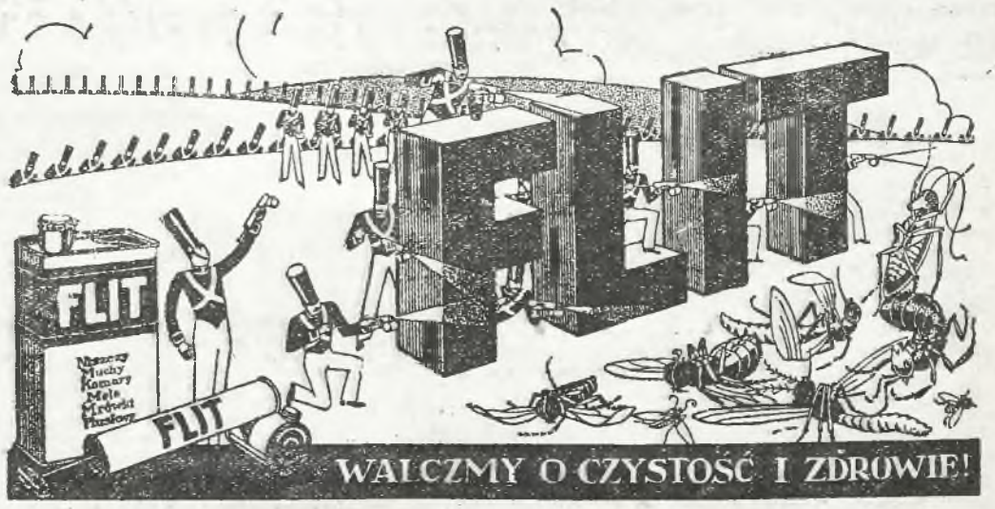

250?

DO sprzedania z powodu wyjazdu: kompletna sypialnia (2 łóżka), biurko z krzesłem (dębowe), — stół klubowy (okrągły, dębowy), fotel klubowy (skórzany) szezlong, kuchenne urządzenie (12 części), — 2 garderoby, garnitur mebli koszykowych, maszyna do szycia, 2 stojące lampy elektryczne, kuchenka (bia, emalj.), gazowa „bratrura" (biała emalj.). Zgłoszenia: Marcina 38 — fabryka, od 10—4. 32137:

MOTOCYKL 18 HP. „Harley" 1928 przyczepka z szybą, światło elektr., numer, w doskonałym stanie sprzedam 400 dolarów gotówką. Lwów. Bogdanówka — za Merkurym boczna od sklepu Jochra, dom Assmana, od 4—6. 32109:

Z POWODU wyjazdu sprzedam lub wydzierżawię dom murowany o pięciu ubikacjach, dwóch obszernych piwnicach, 2 morgi pola — 1 i pół morga ogrodu, — urządzenie mleczarskie do wyrobu masła, reflektującemu mogę również odstąpić sklep w dobrem miejscu. w sąsiedztwie fabryka szkoła vis a vis kościół. Wiadomości udziela Klonyga, Nadyby — Wojnitycze p. Sambor. 3194

ZNAKOMITA lokata kapitału! Majątek czysto leśny 400—500 morgów lasu 20-40 letniego, mieszanego, buk, jodła, świerk, sosna, w środkowej Małopolsce jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli kancelarja adwokata Dra Sosnowskiego w Dynowie. 3216

DOM murowany o 5 ubikacjach na ukończeniu, 201 sążni ziemi do sprzedania. Zniesienie nowe. Wiadomość ul. Wołyńska 31, — I. p., Humenecki. 31834

MASZYNY DO SZYCIA systemu „Singer" familijne i kryte, bębenkowe — najtaniej na długo terminowe spłaty. Gwarancja 20-letnia. Dom Towarowy „UNIWERSAL", ul. Kołłątaja Nr. 3, telefon nr. 74-80 2871

DOM o 2-ch ubikacjach na ukończeniu, ogrodu 100 sążni przed Zboiskami, natychmiast do sprzedania; cena 5,500 zł. — Zgłoszenia z grzeczności u Biłousa. — 31594

KUPIĘ psa bardzo ostrego rasa obojętna. Listy pod „Pies" do Adm. Wieku. — 31967

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk na różne ceny zawsze na składzie — jak nowe sprzedaje HANAK, PIŁSUDSKIEGO 21 I. PIĘTRO. 31695

PARCELA dwu morgowa na sprzedarz koło letniska obok stacji Skniłów tanio. Paulinów 12 A, Andruchów 31853

MEBLE ANTYCZNE w wielkim wyborze, oraz **nowe meble** solidnie wykonane poleca STOLARNIA w podwórzu **Kołłątaja 5, Zieliński.** 31653

OKAZJA! Za gotówkę 2,200 zł. sprzedam krótki czarny, krzyżowy, inkrustowany fortepian „Stingla. Listy pod „Okazja fortepian" do Adm. Wieku 31971

ROWER w dobrym stanie do sprzedania. Listy pod „Puch" do Adm. Wieku. 31973

DOM piątrowy, blisko tramwaju, z wolnem mniejszem mieszkaniem, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Zamarstynów, Wiejska 1, Sklepiński. 31736

KUCHNIE ŻELAZNE wymurowane szamotą, do nabycia w Ślusarni Feliksa Gretschela, Świętokrzyska Nr. 62. 32153:

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY, MATERACE — **Kaz. Skibiński** Lwów, Kopernika 4. :—: Telef. 51—10. :—: tylko naprzeciw Szkowrona. 32098

OKAZJA! Do sprzedania dom murowany, dwa pokoi kuchnia, ogród, w Sygniówce, I. sekcja autobusowa za 8,250 złotych, 2,500 dług, wkład 5,750. Wiadomość w restauracji Massa. 32086:

POWÓZ na gumach, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można codziennie w Baonie Sanit. ul. Jabłonowskich 5, w godzinach od 8—18. Bliższych informacyj telef. 22-57. — 32108:

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazyjnie do sprzedania 3161 **„PILOT" — Lwów, Batorego 4.**

PARCELA 170 sążni boczna Kulparkowskiej — do sprzedania. Listy do Adm: Wieku pod „Ogrodzona". 32022

ZDUMIEWAJĄCO NISKIE CENY! Nadeszły najnowsze modele kap i firanek z naszej centrali wiedeńskiej FREILICH, Sykstuska 21. 31990

WILCZURY czystej rasy, sześcio tygodniowe — do sprzedania. Diaczuk, Plac Św. Jura 5. 32112:

DO SPRZEDANIA w Winnikach willa murowana — 4 pokoje natychmiast do oddania, 1 morg ogrodu. — Wiadomość: Dr. Schaff — Lwów, pl. Marjacki Nr. 10 32120

DEMONSTRUJEMY bez przymusu kupna we firmie i salach pensjonatów, kawiarń, salonów towarzysk. itp.
GRAMOFONY ANGIELSKIE „SALON DECCA"
najnowszy angielski wynalazek, odznaczający się **nadzwyczaj piękną basową tonacją głosu,** zastępujące w zupełności **orkiestrę.**
Do nabycia wyłącznie tylko we firmie: 3165
„ECHO", Lwów, Sykstuska 24. Telefon 27—81.

WAŻNE dla P. T. Masarzy! Sól konserwowa „AULA", szybko konserwująca, nadaje mięsu smak i kolor. Dostarcza: Skład maszyn i przyborów rzeźnickich — „LIPSIA" Ska z o. odp. Inż. Edm. Feldmann, — Lwów. Janowska Nr. 36: 32016

ZEGARKI szwajcarskie zł. 6,50, 7,80, 10, 15, 20, wyregulowane z gwarancją, — sprzedaje Guttermann, ul. Sykstuska 14. 32026

DOM murowany, dwie ubikacje wolne. Zniesienie nowe, sprzedam. Czucha — Zniesienie, Długa Nr. 483. 32067:

DOM w guscio willi, 7 ubikacji, ogródek, altana, 3 ubikacji wolne, Pohulanka, za 2,300 dol. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 21, II. p., front, drzwi nr. 9; 32091

NATYCHMIASTOWA gotówka, **prawo gry i wygranej.** Kupujemy dolarówki i pożyczkę inwestycyjną (premjówki) płacąc wyżej kursu giełdowego i sprzedajemy te same z tym samym numerem w ratach, za dokumentem sprzedaży na jak najdogodniejszych warunkach. Powszechna Unja Kredytowa, Lwów — Sykstuska 8. Telefon 9-98. 32099:

TANIO i na dobrych warunkach sprzedam dom drewniany o 6-ciu ubikacjach w Zimnej Wodzie — 10 minut od stacji. Wiadomość: Restauracja p. Oleksów w Zimnej Wodzie. 32101:

DOBERMANY młode, rasowe do sprzedania. Bogen, ul. Modrzejewskiej 14 32102:

PANTOFLE robocze (drewniaki) od zł. 4.50, fartuchy wiedeńskie olejne od zł. 14 dostarcza: Skład maszyn i przyborów rzeźnickich — **„Lipsia"**, Ska z o. odp. — Inż. Edm. Feldman, Lwów Janowska 36. 32134

PIANINO tańsze, używane kupię natychmiast. Oferty pisemne z podaniem firmy i ceny pod „Paderewski" do Adm. Wieku. 32139

HANDEL delikatesów z pokojem do śniadań w pierwszorzędnem miejscu z wyrobioną klientelą sprzedam lub wydzierżawię. Potrzebny kapitał około 2,600 dolarów. Listy do Admin: pod „Egzystencja". 32140

MŁYN kupię gotówką albo wydzierżawię. Filipowicz, Kleparów — Lwów. ulica Tetmajera 12. 32147

LIS krzyżowy do sprzedania. Wronwska Nr. 8. — oficyny drzwi 6. 32056:

Powszechne zainteresowanie budzi wśród Publiczności : : **Okazyjna sprzedaż** wszelkich nowości damskich i dziecinnych w Magazynie **MAKSA GOLDBERGA** Lwów, ULICA HALICKA 9. Telef. 42—51. 3138

Stulecie harmonijki.

(K. D.). Klingenthal, główny ośrodek saskiego przemysłu harmonijkowego, obchodzić będzie w tym miesiącu uroczyście stulecie istnienia tego przemysłu, posiadającego charakter domowy. Jedną z takich pracowni przedstawia nasza rycina.

ROZMAITE

2,000 ZŁOTYCH miesięcznie, zarobić może każdy. Natychmiast wypłacamy prowizję gotwką. Zgłoszenia kierować pod „Organizacja" Biuro Buchstaba — Lwów, Jagiellońska 7. 30774

AKUSZERKA STASIÓW — przyjmuje panie. Ul. Bartosza Głowackiego Nr. 8; 31234

2000—3000 TYSIĄCE złotych poszukuję do przedsiębiorstwa, procent do umowy. Oferty pod „Praca" do Administr. Wieku Nowego. 32049

Z PROWINCJI — wyuczę intel. panienkę krawieczyzny za pół roku, za pożyczenie 600 zł., dam mieszkanie, reszta umowa. — Wikiert, Lwów, Obertyńska 6, I. p. 31851

PIANINO, fortepian, wypożyczę na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska 10. — 31987

STROJENIE fortepianów wykonuje solidnie po 10 złotych Bazylewicz, Łyczakowska 57. 31938

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LESNIAKOWSKI — Chorążczyzny 10, telefon 91 89, kosztorysy darmo. — 31601

8—10,000 ZŁOTYCH poszukuje urzędnik na stałej posadzie, zabezpieczenie hipoteczne. Listy do Admin. Wieku pod „Hipoteka". — 32076

SAMOTNA, starsza zamożna kuracjuszka, chciałaby poznać intel. staruszka. — Cel towarzyszki. Truskawiec, Poste restante Miłęcka. 3207:

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. 31769

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asuyka **Nr. 9, drzwi 2, parter.** — 29741

ARYGINALNE SINGERA maszyny do szycia z kilku letnią gwarancją poleca okazyjnie Leonard WANKE, Lwów, ul. Krakowska Nr. 16. 32142:

„YALE", Union, Corbin — zatrzaski, zamki bezpieczeństwa nadszedł nowy transport. **Rentschner, ul. Legjonów 37.** 32135

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie, poleca — wykonuje, naprawia firma Barasz, plac Bernardyński 1 31651

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józafata Nr. 3, — Deutschman. 31600

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego).
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty. 3012

AKUSZERKA, przyjmuje panie. **Wałowa 27,** parter prawy, przez podwórze. — 31288

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 30,** parter. 31289

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca fabryka Byczyszyna, Lwów, Pełczyńska 9 — tamże uskutecznia się wszelkie odnowienia powozów i automobili. — 31941

MASZYNY do pisania, — szycia, gramofony, płyty złamane naprawia: Kolesza, Sykstuska 10. 31986

SPÓLNIKA z kapitałem zł. 5,000, na przeciąg 6 cio miesięcy poszukuje. — 50 procent zapewnione. Zgłoszenia pisemno do Admin: Wieku pod G. T. 32136

POŻYCZKI 250 dolarów — zaraz poszukuję na hipotekę. Listy pod „Pożyczka 250 dolarów" do Admin: Wieku. 32065:

Wielka zniżka cen obuwia wszelkiego rodzaju tylko przez krótki czas sprzedaje **Magazyn obuwia KRACHA** ULICA HALICKA 15, w podwórzu. 3131

POSZUKUJEMY
czterech Panów w wieku lat 28 do 40
zdolnych organizatorów sprzedawców

dla organizacji sprzedaży naszych artykułów, t. j. **maszyn mleczarskich, parników, maszyn do szycia,** w kilku powiatach na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

WYMAGAMY
bezwzględnej uczciwości i solidności, zdrowia i energji, pracowitości, ruchliwości i rzutkości, oraz poczucia dyscypliny.

DAJEMY
oparcie o potężną światową organizację, towar pierwszorzędnej jakości, wprowadzony na całym obszarze Państwa, nieograniczone możliwości zbytu, nader korzystne warunki pracy i świetne widoki zarobkowe.

Stanowiska do objęcia zaraz, po odbyciu krótkiego wyszkolenia.

Szczegółowe oferty z podaniem życiorysu i referencji, oraz fotografji, wnosić do firmy:

DIABOLO-SEPARATOR Spółka z ogr. odp.
Lwów, ULICA AKADEMICKA 4.
Zgłoszenia tylko pisemne. 31671

NAUKA

PAŃSTWOWA Szkoła Ogrodnicza, poczta Zamarstynów pod Lwowem, ogłasza otwarcie wpisów na rok szkolny 1929/30. O warunki przyjęcia zgłaszać się listownie. 31563

KURS TAŃCÓW II. BRYSIOWEJ W SALI STOW. „SKAŁA", ul. MICKIEWICZA L. 28. WPISY od 6—8 wiecz. wtorki, soboty i niedzieli. Nauka po cenach zniżonych. 31901

DO RYGOROZÓW prawniczych, egzaminów nowego i starego typu (także prawno — historycznego) rozpoczynają się lekcje przygotowacze do terminów powakacyjnych. Ul. Strzelecka 16, I. p. 31495

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza łatwą metodą francuskiego i niemieckiego oraz przygotowuje do zdawek i matury z tych języków. **Długosza Nr. 37,** II. p. 31474

RODOWITA Wiedenka, udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, Polna Nr. 7, II. p. 32057:

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko — gruntownie dyplomowana nauczycielka szkół średnich, korepetycje, matury. Zgłoszenia od 2—4 ul. Murarska 9, I. piętro, — drzwi prawe. 30611

KOREPETYTORA do łaciny dla klasy V. poszukuję od zaraz. Zgłoszenia w każdej porze. Świętokrzyzka 62. 32154:

24 zł. | **Nakrycia stołowe** | **24 zł.**
z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek tylko u **B. Grünberga,** Lwów. SYKSTUSKA 4. 3117 Tel. 59—22.

POMPY Worthingtona, Centryfugalne oraz zwykłe, **Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Mieszarki do betonu, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Obrabiarki do żelaza i drzewa — poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4.** Katalogi na żądanie. 32138

EUFONY! GRAMOFONY! PARLOFONY!
tubowe i **beztubowe,** szafkowe i walizkowe, udoskonalone i koncertowo grające bez żadnych szmerów i płyty najnowszego repertuaru, poleca na długoterminowe spłaty, 3151
po cenach fabrycznych z gwarancją
Dom Towarowy „UNIWERSAL"
Lwów, Kołłątaja 3, (ob. pl. Smolki) **Tel. 74-80.**

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39. 17
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty**

Plegi, plamy żółte, opaliznę usuwa niezawodnie **„ANTIFELIDYNA".** Cena słoika **2 zł.** — Wyrób i skład: **Apteka K. KAJETANOWICZA, Lwów, Słoneczna 1.** 31564

CZYTAJCIE „WIEK NOWY"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa" Sp. z ogr. odp. we Lwowie.